Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 111 (6458)

CZWARTEK, 13. V. 65 r.

Nasi kandydaci

Z pobytu członka Biura Politycznego KC PZPR Stefana Jędrychowskiego

Wśród szczecińskich wyborców

PRZEBYWAJĄCY od wczoraj w woj. szczecińskim członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, kandydat na posła Ziemi Szczecińskiej dr Stefan JĘDRYCHOWSKI udał się dziś rano wraz z towarzyszącymi mu osobami do Świnoujścia.

NASZ DOSTOJNY gość spotka się z kandydatami na radnych MRN i PRN oraz zwiedzi miasto, zapoznając się z perspektywami jego rozwoju. Dr Stefan Jędrychowski zwiedzi następnie port świnoujski i PPDiUR „Odra". Po południu dr St. Jędrychowski spotka się z rybakami i załogą PPDiUR „Odra".

W szczecińskim porcie

WCZORAJ rano dr Stefan JĘDRYCHOWSKI, witany na Dworcu Morskim przez zastępcę dyrektora ZPS, kandydata na posła Stanisława GRZYWIŃSKIEGO, sekretarza KZ PZPR przy ZPS Tadeusza GOLCZYŃSKIEGO, dyrektora Żeglugi Szczecińskiej Kazimierza MRZYGŁODA udał się statkiem „Roża Weneda" na zwiedzenie portu szczecińskiego. Towarzyszyli mu I sekretarz KW PZPR, kandydat na posła Antoni WALASZEK, sekretarze KW PZPR: kandydat na posła Kazimierz PRUSIŃSKI i Stanisław RYCHLIK oraz przewodniczący Prezydium WRN Marian ŁEMPICKI.

Po południu Stefan JĘDRYCHOWSKI spotkał się z załogą Zarządu Portu Szczecin. W spotkaniu wzięli ponadto udział: członkowie Egzekutywy KW PZPR z I sekretarzem KW Antonim WALASZKIEM i przewodniczącym Prezydium WRN Marianem ŁEMPICKIM, członkowie Egzekutywy KM PZPR z I sekretarzem KM Stanisławem BARTCZAKIEM i przewodniczą

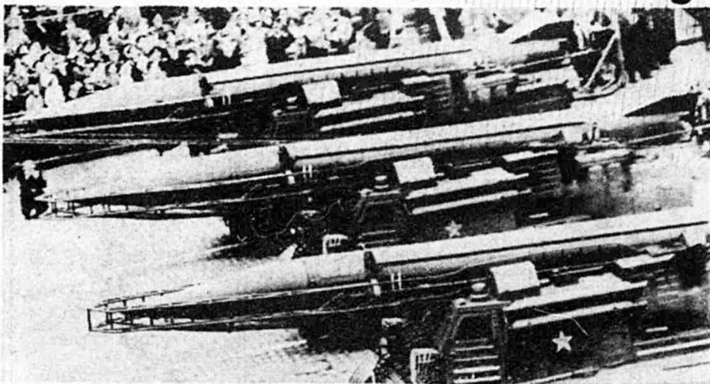
(Dokończenie na str. 2)



KANDYDAT na posła Ziemi Szczecińskiej dr Stefan Jędrychowski podczas wczorajszego zwiedzania portu. Towarzyszą mu przedstawiciele władz wojewódzkich.

Foto: St. Cieślak

14 maja 10 lat Układu Warszawskiego



HISTORYCZNYCH zdobyczy obozu socjalistycznego strzegą zjednoczone siły zbrojne państw — uczestników Układu Warszawskiego (patrz artykuł na str. 3).

Deklaracja trzech mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec

LONDYN PAP. Trzy państwa zachodnie w swej deklaracji w kwestii Niemiec, która ogłoszona została w środę wieczorem, ograniczyły się do podkreślenia swych zobowiązań wobec Niemiec i Berlina wynikających z porozumień powojennych.

JAK WIADOMO, deklaracja ta nie została ogłoszona — jak tego życzyły sobie Niemcy zachodnie — 5 maja, w dziesiątą rocznicę przystąpienia NRF do Paktu Atlantyckiego, ze względu na rozbieżności między USA a Francją w sprawie jej sformułowań.

Deklaracja głosi, iż rządy Francji, W. Brytanii i USA badały niedawno wespół z NRF problem niemiecki i widoki na wznowienie rozmów w tej sprawie z rządem Związku Radzieckiego. „Uczyniły to na mocy zobowiązań i odpowiedzialności — jakie ciążą na nich od zakończenia II wojny światowej odnośnie Niemiec, łącznie z Berlinem i prowadzącymi doń drogami dojazdowymi — zobowiązań i odpowiedzialności, które dzielą z rządem Związku Radzieckiego".

Trzy państwa zachodnie oświadczają, że będą „nadal badać, możliwości nawiązania z rządem radzieckim kontaktów w tej sprawie przy uwzględnieniu widoków na osiągnięcie „pożytecznych rezultatów".

Deklaracja powtarza starą tezę o „prawie samostanowienia w obu częściach Niemiec" po czym stwierdza: „takie rozwiązanie jest niezbędne nie tylko w interesie narodu niemieckiego, który domaga się swego zjednoczenia, lecz również w interesie wszystkich europejskich narodów".

Podziękowanie Konsulatu Generalnego CSRS w Szczecinie

Z OKAZJI XX rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez Armię Radziecką, Konsulat Generalny CSRS w Szczecinie otrzymał liczne gratulacje od organizacji partyjnych i społecznych, zakładów pracy i instytucji.

Tą drogą przesyłamy serdeczne podziękowania i pozdrowienia oraz życzymy obywatelom województwa szczecińskiego dużo sukcesów w pracy i życiu osobistym.

KONSULAT GENERALNY CSRS
w Szczecinie

Szczecińskie, wiosenne święto poezji

Festiwal Poezji K. I. Gałczyńskiego

DZIŚ o godz. 9 w Klubie „13 Muz" nastąpiło otwarcie II Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji K. I. Gałczyńskiego.

Inauguracyjne przesłuchania rozpoczął występ Ogniska Kultury Żywego Słowa ZNP w Kołobrzegu oraz recytatorów indywidualnych z woj. szczecińskiego.

Wśród zgłoszonych do Festiwalu uczestników najliczniejszą grupę stanowią recytatorzy w kategorii amatorów oraz młodzież szkolna. Środowisko studenckie reprezentowane jest przez 27 osób. Najwięcej osób liczą ekipy: warszawska, olsztyńska, bydgoska, gdańska i krakowska. Wśród zgłoszonych 26 zespołów, ujrzymy m. in. ubiegłorocznego laureata, koło recytatorskie Liceum Ogólnokształcącego ze Słupcy, rzeszowski teatrzyk „Meluzyna", zespół studencki UW — „Paragrafik", zakopiański kabaret „Złamany parasol" i in. W jury II Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji K. I. Gałczyńskiego zasiadają, m. in. znany krytyk August Grodzicki, Wisława Szymborska, Joanna Kulmowa, A. M. Saliński. Udział w pra-

(Dokończenie na str. 2)

◈ ◈ ◈

PO RAZ DRUGI gościmy w naszym mieście uczestników Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. Szczecińska impreza zdobyła już ogromną popularność i stawiana jest w rzędzie najpoważniejszych wydarzeń kulturalnych w skali ogólnopolskiej.

Ma w sobie ta poezja jakąś siłę niezniszczalną, ma świeżość, która wyróżnia ją spośród innych i która sprawia, że jest ona wciąż żywą w naszych odczuciach. Jest w niej ta siła, która cechuje każdą prawdziwie wielką poezję: siła autentycznego wzruszenia, która sprawia, że krąg miłośników twórczości Gałczyńskiego wciąż się rozszerza, że rośnie zasięg jej oddziaływania. Przez trzy dni pozostawać będziemy pod urokiem zaczarowanych wierszy mistrza Konstantego, wierszy — które uczą kochać piękno i ludzi.

Ma szczeciński Festiwal jeszcze jeden aspekt. Poprzez rozbudzenie głębokiego zainteresowania piękną sztuką recytatorstwa, poprzez dążność do twórczej wypowiedzi artystycznej wszystkich jego uczestników — staje się trwałym dorobkiem kulturalnym naszego miasta. Rozbudza pasję najszlachetniejszego współzawodnictwa, pasję wydobycia z poezji tego, co w niej najwartościowsze: prawdy i piękna.

Pod takimi auspicjami rozpoczyna się dziś II Ogólnopolski Festiwal Poezji K. I. Gałczyńskiego, szczecińskie, wiosenne Święto Poezji.

Polska domaga się wycofania wojsk USA z Dominikany

WARSZAWA PAP. Stały przedstawiciel PRL przy ONZ, amb. B. LEWANDOWSKI przekazał Radzie Bezpieczeństwa, za pośrednictwem sekretarza generalnego ONZ, U THANTA, następujące oświadczenie w sprawie interwencji wojsk Stanów Zjednoczonych w Republice Dominikańskiej:

RZĄD POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ przyjął z wielkim zaniepokojeniem wiadomość o nowym akcie agresji dokonanym przez rząd Stanów Zjednoczonych przeciwko narodowi Republiki Dominikańskiej.

Zarówno rząd jak i cały naród polski zdecydowanie protestują przeciwko tej agresji, która jest jaskrawym pogwałceniem suwerenności i integralności terytorialnej Republiki Dominikańskiej oraz złamaniem zasad Karty Narodów Zjednoczonych i Karty Organizacji Państw Amerykańskich.

Obecność wojsk amerykańskich w Republice Dominikańskiej i ich udział w operacjach wojskowych przeciwko ludności tego kraju grozi likwidacją niezależności narodu Republiki Dominikańskiej.

Akcja Stanów Zjednoczonych w Republice Dominikańskiej zagraża międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu. Sytuacja jest tym bardziej groźna, że amerykańska interwencja wojskowa w Republice Dominikańskiej jest nowym ogniwem w łańcuchu agresywnych poczynań amerykańskich sił zbrojnych w Afryce i Azji Południowo-Wschodniej.

Ten niebezpieczny kierunek polityki amerykańskiej spotyka się ze zdecydowanym potępieniem światowej opinii publicznej.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej domaga się podjęcia bezzwłocznie przez Radę Bezpieczeństwa odpowiednich kroków prowadzących do natychmiastowego wycofania z Republiki Dominikańskiej wszystkich wojsk amerykańskich i przywrócenia suwerennych praw i niezależności narodowi Republiki Dominikańskiej.

—o—

Szef sztabu sił zbrojnych Indonezji przybywa do Polski

WARSZAWA PAP. 13 bm. na zaproszenie ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski Mariana SPYCHALSKIEGO przybywa z kilkudniową wizytą do Polski minister — koordynator d/s obrony i bezpieczeństwa, szef sztabu sił zbrojnych Republiki Indonezji, generał dr ABDUL HARIS NASUTION z małżonką.

W czasie pobytu w Polsce min. Nasution zwiedzi m.in. Warszawę i Gdańsk oraz zapozna się z niektórymi jednostkami wojskowymi.

V Międzynarodowy Festiwal Piosenki odbędzie się w Warszawie

JAK informuje „Express Wieczorny", komisja koordynacyjna przy Min. Kultury i Sztuki do spraw Festiwali w Opolu i Sopocie na posiedzeniu dnia 8 bm. postanowiła zorganizować V Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Warszawie, zamiast jak dotychczas, w Sopocie.

Decyzja ta nastąpiła z powodu braku miejsc dla zagranicznych uczestników Festiwalu w sopockim „Grand Hotelu". Miejsc tych nie uzyskano mimo starań trwających od Festiwalu zeszłorocznego.

W tej sytuacji Festiwal odbędzie się w przewidzianym terminie 5—8 sierpnia br. w Warszawie.

Festiwal Poezji

(Dokończenie ze str. 1)

cach jury zapowiedział już także prof. Aleksander Bardini. Przesłuchania uczestników odbywać się będą, podobnie jak w roku ubiegłym, w Zamku i Klubie 13 Muz. Gośćmi Festiwalu są Natalia Gałczyńska oraz znani tłumacze poezji Gałczyńskiego: Jan Pilarz z Czechosłowacji, Dawid Samojłow ze Zw. Radzieckiego oraz Carlo Verdiani — Włochy. Festiwal zakończy się w niedzielę wielkim koncertem laureatów który odbędzie się w Sali Kameralnej Zamku.

W programie Festiwalu przewidziano wiele imprez towarzyszących, takich jak koncerty, wycieczki itp. Najpoważniejszą z nich będzie sesja naukowa w dniach 14 i 15 maja, poświęcona twórczości K. I. Gałczyńskiego oraz polskiej poezji współczesnej. (Dyl)

Nowa dynastia władców puszczy

W WARUNKACH ostrej zimy, w środku zagrody aklimatyzacyjnej stada żubrów w Bieszczadach, urodził się nowy król puszczy, dorodny żuberek „Pustuposian", syn sprowadzonej ze Smardzewic żubrzycy „Pujanki".

W ten sposób stado polskich żubrów otrzymało jeszcze jedną linię genealogiczną.

Jeden dzień w Polsce

„Express Wieczorny" zaprasza do współpracy

REDAKCJA „EXPRESSU WIECZORNEGO" podejmuje próbę ukazania JEDNEGO, POWSZEDNIEGO DNIA W KRAJU. Ustalono, że dniem tym będzie PIĄTEK, 14 MAJA 1965 r. Numer „Expressu", który w Warszawie ukaże się w sobotę 15 bm., a poza stolicą w niedzielę 16 bm., będzie w całości poświęcony kronice — bilansowi jednej doby, rozpoczynającej się o godzinie 0.00, a kończącej o godz. 24.00 14 maja 1965 r.

Oczywiście, skromne siły redakcji nie wystarczą, aby właściwie utrwalić na łamach gazety całą mnogość problemów jednego dnia. Dlatego „Express" zwraca się do wszystkich Czytelników, z zakładów pracy, instytucji, rad narodowych, uczelni, z prośbą o informowanie o ciekawych, ważnych, zaprzątających uwagę wydarzeniach w tym dniu. Tym wydarzeniem może być np. udany eksperyment, nowy rodzaj produkcji, nowe zadanie wchodzące na warsztat, nowe zarządzenie, wreszcie także osobisty sukces zawodowy.

Aby problemy Szczecina i województwa szczecińskiego były w tym BILANSIE JEDNEGO DNIA należycie reprezentowane, przedstawiciel „Expressu Wieczornego" w Szczecinie będzie w dniu 14 maja oczekiwał przy telefonie na informacje od Czytelników.

Tylko przy aktywnej współpracy Czytelników może się udać próba pokazania wszechstronnie JEDNEGO DNIA w Polsce. A więc telefonujcie w piątek, 14 maja, w godz. 7—19, telefon 37-891.

● Metoda punktowa ● Obiektywność ocen

Nowy system egzaminów wstępnych na studia medyczne

WARSZAWA PAP. Tytułem eksperymentu wprowadza się w br. we wszystkich akademiach medycznych w kraju nowy rodzaj egzaminów wstępnych dla kandydatów na te uczelnie.

Zamiast dotychczasowych egzaminów pisemnych i ustnych wprowadza się wyłącznie egzaminy pisemne z 4 przedmiotów: fizyki, chemii, biologii i języka obcego, które będą oceniane metodą punktową.

Egzamin z fizyki i chemii, potraktowany łącznie, polegać będzie na udzieleniu odpowiedzi na 14 pytań. Dla zachowania obiektywności ocen, obowiązywać będzie metoda całkowitej anonimowości. Na arkuszu egzaminacyjnym widnieć będzie jedynie kolejny numer stawiany przez odbierającego pracę w czasie jej oddawania. Równocześnie do oddzielnej koperty włożona zostanie karteczka z tymże numerem oraz imieniem i nazwiskiem kandydata.

Podobnie oceniany będzie egzamin z biologii, który będzie polegał na streszczeniu wygłoszonego wykładu, oraz egzamin z języka obcego.

System ten, stosowany od kilku lat przez Łódzką Akademię Medyczną, przynosi korzystne rezultaty. praktyka pokaże, czy zda on egzamin w szerszym zastosowaniu.

Z pobytu Stefana Jędrychowskiego

Wśród wyborców

(Dokończenie ze str. 1)

cym Prezydium MRN Henrykiem ŻUKOWSKIM. Był też obecny dyrektor ZPS Edward RUMATOWSKI.

Krótką informację na temat dynamicznego rozwoju szczecińskiego portu wygłosił zastępca dyrektora ZPS Stanisław GRZYWIŃSKI. Następnie prowadzący spotkanie sekretarz KZ PZPR Tadeusz GOLCZYŃSKI otworzył dyskusję, w której zabierali głos liczni mówcy. Dr Stefan JĘDRYCHOWSKI w obszernym wystąpieniu ustosunkował się do poruszanych problemów i odpowiedział na pytania. Młodzież ZMS-owska wręczyła zasiadającym w prezydium spotkania wiązanki kwiatów.

W Prezydium WRN

W POŁUDNIE, przewodniczący Komisji Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów, dr Stefan JĘDRYCHOWSKI spotkał się w gmachu Prezydium WRN z członkami Prezydium i kierownikami wydziałów Prezydium WRN. W spotkaniu ponadto wzięli udział: I sekretarz KM PZPR Stanisław BARTCZAK, sekretarze KW PZPR Kazimierz PRUSIŃSKI i Stanisław RYCHLIK oraz przewodniczący Prezydium MRN Henryk ŻUKOWSKI. Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego dr Przemysław MAŁEK zapoznał Stefana JĘDRYCHOWSKIEGO z węzłowymi problemami rozwoju gospodarczego regionu szczecińskiego. Wypowiedź tę uzupełnił główny architekt województwa prof. R. FAFIUS.

Spotkanie z naukowcami

WIECZOREM w Sali Szwedzkiej Zamku Książąt Pomorskich odbyło się spotkanie Stefana JĘDRYCHOWSKIEGO z naukowcami Szczecina. Uczestniczyli w nim także I sekretarz KW PZPR Antoni WALASZEK, sekretarze KW Kazimierz PRUSIŃSKI i Henryk HUBER oraz przewodniczący Prezydium WRN Marian ŁEMPICKI i przewodniczący Prezydium MRN Henryk ŻUKOWSKI. Przewodniczył rektor Pomorskiej Akademii Medycznej prof. dr Adam KRECHOWIECKI.

Informację o dorobku i perspektywach rozwojowych szczecińskich wyższych uczelni przedłożył dr Zdzisław ŁASKI. Następnie rozwinęła się dyskusja nad potrzebami, formami i kierunkami rozwoju akademickiego ośrodka. Gospodarską rozmowę o problemach i perspektywach naszych wyższych uczelni uzupełnił Stefan JĘDRYCHOWSKI ustosunkowując się do niektórych zagadnień. (wit)

„Sandra" zlikwiduje deficyt rajtuzów

ŁÓDŹ PAP. Rajtuzy elastilowe były ostatniej zimy symbolem artykułu „deficytowego" — zapotrzebowanie wielokrotnie przewyższało skromną podaż.

Obecnie są perspektywy poprawy sytuacji w tym zakresie. W aleksandrowskich zakładach przemysłu pończoszniczego „Sandra" zapoczątkowano przed dwoma miesiącami produkcję wysokogatunkowych damskich i dziewczęcych rajtuzów z importowanej przędzy elastilowej. Wykonuje się je na nowoczesnych automatach zagranicznych. Rajtuzy są różnobarwne, o dowolnych wzorach żakardowych, bez szwów, a więc — najbardziej poszukiwane.

—o—

Rendez-vous wydawców z 27 krajów

WARSZAWA PAP. Już 16 bm. sale Pałacu Kultury i Nauki zapełnią się zwiedzającymi, którzy przyjdą zapoznać się z ekspozycją blisko 60 tys. książek z 27 krajów na jubileuszowych X Międzynarodowych Targach Książki w Warszawie.

Warszawskie targi książki mają ogromne znaczenie dla popularyzacji polskich książek, płyt i wydawnictw muzycznych za granicą. Od I MTK w 1956 r. eksport ten stale wzrasta. Jego wartość w ciągu 9 lat tylko do krajów kapitalistycznych zwiększyła się z 335 tys. zł dewizowych (w 1956 r.) do ok. 5 300 tys. zł dew. w r. 1964.

Na zlecenie zagranicznych wydawców wydrukowano w tym okresie w polskich drukarniach ponad 230 tys. egzemplarzy książek autorów polskich w przekładach na języki obce — głównie rosyjski, niemiecki, węgierski a także francuski i angielski. Ponadto wydrukowaliśmy w kraju dla odbiorców zagranicznych ponad 480 tys. egzemplarzy książek dla dzieci w języku angielskim, francuskim i szwedzkim. Wydrukowaliśmy też przeszło 123 tys. książek naukowych przede wszystkim podręczników do nauki języków obcych.

Nasza pogodynka: Coraz cieplej

NIE SPRAWDZIŁY SIĘ przewidywane ochłodzenia na tradycyjnych „chłodnych ogrodników". Wprawdzie chłód wtargnął nad zachodnią Europę oraz objął część Skandynawii, to jednak ominął Polskę.

Obecnie przewidywania synoptyków mówią o wyrastaniu wyżu znad zachodniej Europy, który już w ub. środę objął zachodnią połowę kraju przynosząc dłuższe rozpogodzenia.

Należy się spodziewać pogody o zachmurzeniu umiarkowanym z dłuższymi okresami słońca, choć jeszcze lokalnie może nasunąć się ławica chmur i przelotne deszcze. Temperatura powinna utrzymać się od ok. 18 st. w rejonach gdzie w ciągu dnia wystąpią dłuższe rozpogodzenia do ok. 15—16 st. tam, gdzie będzie więcej chmur. Tylko nad samym morzem ok. 12 stopni.

Po kilku dniach, gdy centrum wyżu znajdzie się nad Polską lub dalej na południowy wschód — wejdziemy w cyrkulację południowo-zachodnią i południową, co zapowiada dalszy wzrost temperatury — nawet powyżej plus 20 st. Zresztą prognoza na maj zapowiadała większe ociepleniе po 15-tym maja. I na to się zanosi... WICHEREK

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

S/S „PSTROWSKI" z Danii pod balastem.
S/S „KOLNO" — z Danii pod balastem.
S/S „WIECZOREK" — z Danii pod balastem.
M/S „NOTEĆ" — z Rotterdamu z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

M/S „KRUTYNIA" — do Londynu z drobnicą.
M/S „MAZURY" — do Malmoe i Goeteborga via Gdynia z drobnicą.
S/S „MALBORK" — do Danii z węglem.
S/S „TCZEW" — do Danii z węglem.

STATKI TRAMPOWE POMAGAJĄ LINIOM REGULARNYM

Wzmożona podaż ładunków wywołała konieczność skierowania 2 statków z bliskiego i średniego zasięgu na linie regularne. Są to: s/s „SOŁDEK", który w najbliższych dniach udaje się do Antwerpii oraz s/s „CIESZYN" do Finlandii. Oba statki zabierają ładunek drobnicy.

W PORCIE...

...przebywa obecnie 35 statków. Przy nabrzeżu Czechosłowackim m/s „Karina" (norw.) zabiera ładunek czechosłowackiego żelaza do Indonezji. Przy Radzieckim m/s „Gannet" (lib.) zabiera drobnicę do Iraku, a m/s „Myrian" (gr.) ładuje cement. Przy „Ewie" m/s „Leleta" (gr.) rozpoczął wyładunek meksykańskiej kukurydzy. Przy Parnicy m/s „Pionyr" rozpoczął wyładunek kubańskiej drobnicy. Przy nabrz. Górnośląskim m/s „Donskoj" (radz.) wyładowuje apatyty. Przy nabrz. Noteckim dwa statki ładują tarcicę do Holandii.

14 maja

10 lat Układu Warszawskiego

Gwarancja bezpieczeństwa

PRZYPOMNIJMY okoliczności: rok 1955, to rok intensyfikacji zbrojeń bloku atlantyckiego, Niemcy zachodnie, które niedawno oficjalnie stały się członkiem NATO, coraz wyraźniej dążą do zajęcia pierwszego miejsca wśród sił militarnych zachodniej Europy. Kierownictwo Bundeswehry już wtedy daje do zrozumienia, że nie zadowoli się niczym mniej, aniżeli atomowym „równouprawnieniem". W bliskiej już przyszłości te tymczasem jeszcze napomknienia zmienić się miały w kategoryczne żądanie Bonn, które w ten czy inny sposób, poprzez MLF czy pod jakimkolwiek innym pozorem, zmierza do ominięcia zakazu atomowego uzbrojenia Niemiec.

W takim to momencie, w stolicy Polski — i nie przypadkiem tam właśnie — podpisano Układ zwany Warszawskim. Europejskie państwa socjalistyczne zawarły pakt obronny dla zjednoczenia i koordynacji swoich wysiłków obronnych wobec agresywnych zamierzeń NATO — a Niemiec zachodnich w szczególności.

Minęło 10 lat. Polityka Niemiec zachodnich, które w samej rzeczy wysunęły się na pierwsze po Stanach Zjednoczonych miejsce wśród potęg wojskowych NATO — wykazała ponad wszelką wątpliwość, jak konieczna była decyzja państw socjalistycznych o zawarciu Układu Warszawskiego.

Potwierdziły to również bardzo konkretne wyniki samego faktu istnienia Układu Warszawskiego. Nawet Stany Zjednoczone zarzuciły koncepcję polityki „roll back", czyli „zepchnięcia" obozu socjalistycznego z jego obecnego stanu posiadania w Europie środkowej. Zachodnioniemieckie roszczenia terytorialne budzą dziś niecierpliwość u najbliższych sojuszników Bonn — jako nierealne, nie uwzględniające rzeczywistego układu sił w Europie środkowej.

Ocena międzynarodowego znaczenia Układu Warszawskiego z pewnością byłaby niepełna, gdyby go widzieć jedynie jako pakt wojskowy, ukazujący zwartość i siłę militarną obozu socjalistycznego. Z gotowością do obrony socjalistyczne państwa Europy kojarzyły i kojarzą gotowość do pokojowych pertraktacji. Polska, zajmująca według słów Gomułki „kluczowe stanowisko" w Układzie Warszawskim, wniosła tu znaczny wkład, m. in. w postaci planów dezatomizacji Europy środkowej, znanych i popularnych również na Zachodzie pod nazwą planów Rapackiego i Gomułki.

(w. b.)

KENNEDY podwójnie zamordowany

ZNANY amerykański ekonomista — Edwin L. Dale pisał niedawno na łamach „New York Times", że „rzeczywistość amerykańska przyprawia go o zawrót głowy". Niebezpieczny zawrót głowy, graniczący z obłędem charakteryzuje dziś rzeczywistość polityczną w Stanach Zjednoczonych.

Przejawia się on w wymownym milczeniu władz amerykańskich wokół dwudziestej rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem, milczeniu przerwanym jedynie (i bez interwencji ze strony policji) antyżydowskimi okrzykami rasistów demonstrujących pod Białym Domem w dniu 9 maja. Zaćmiewa umysły generałów i polityków, którym dla storpedowania procesu odprężenia, dla zdławienia walki wyzwoleńczej narodów nie wystarcza już masakra w Wietnamie i napaść na Dominikanę.

Ten obłęd sprawia, że nawet ci spośród europejskich polityków i intelektualistów, którzy do niedawna widzieli w Stanach Zjednoczonych ostoję „liberalizmu", obronę przeciw rozzuchwalonemu militaryzmowi zachodnioniemieckiemu — odwracają się dziś od Ameryki przerażeni panoszącym się tam gangsterskim stylem życia, który zagłusza dziś to, co w narodzie amerykańskim jest najbardziej wartościowe.

Duch Texasu objawił się w całej pełni w niedawnym oświadczeniu prezydenta Johnsona, w którym powiedział m. in., że ma dość „polityki fotela na biegunach". Wypowiadając te więcej niż brutalne słowa Johnson znieważył pamięć swego poprzednika, którego polityka nie była wolna od błędów, ale który rozumiał konieczność porozumienia narodów i na tej bazie szukał drogi do utwierdzenia wielkości USA. W dniu, kiedy Johnson złożył swe oświadczenie, John F. Kennedy został zamordowany po raz drugi. Politykę „fotela na biegunach" zastąpiła polityka „grubej pałki", polityka łamania podstawowych zasad współżycia międzynarodowego. (m. j.)

„Kieszonkowy" telewizor

MOSKWA PAP. W zakładach „Elektrosygnał" w Woroneżu wyprodukowano pierwsze egzemplarze przenośnego telewizora tranzystorowego „Woroneż—10". Waży on tylko 2,7 kg. Telewizor ten może być zasilany z sieci, a także z baterii i akumulatorów. Jest bardzo prosty w obsłudze, a równocześnie solidnie wykonany, tak by mógł służyć zarówno w domu jak i na długich nawet wycieczkach.



Z 10-dniową wizytą przybyli do Paryża radzieccy kosmonauci — Walentyna Tierieszkowa i Andrian Nikołajew.
Na zdjęciu: W. Tierieszkowa, ambasador ZSRR we Francji Walerian Zorin i A. Nikołajew na paryskim lotnisku Le Bourget.
CAF—Photofax

Pocztówka z Moskwy

„Wostok" i 60 tysięcy eksponatów

Stałem już w swoim życiu w różnych „ogonkach", brałem udział w rozmaitych tłumnych imprezach. Ale czegoś podobnego, jak w Moskwie w dniu otwarcia letniego sezonu na Wystawie osiągnięć ZSRR, nigdy jeszcze nie przeżywałem.

SETKI, TYSIĄCE LUDZI więcej niż energicznie tłoczyło się tam przy wejściu do pawilonu Przemysłu Maszynowego. Tam bowiem po raz pierwszy wystawiono na widok publiczny legendarny już statek kosmiczny „Wostok". Taki sam, jak te, na których odbyli swe gwiezdne podróże Gagarin, Titow, Nikołajew, Popowicz, Bykowski i Tierieszkowa.

Jakimś cudem udało mi się jednak dostać do wnętrza i obejrzeć statek. Cała oprawa plastyczna ekspozycji zaprojektowana została przy udziale kosmonautów, m. in. A. Leonowa, który odbył „spacer" we Wszechświecie. Przepiękne barwy są podobno bardzo zbliżone do kolorów, jakie można dostrzec w kosmicznej przestrzeni. „Wostok" jest srebrzysto-biały, składa się właściwie z dwóch części. Tylko jedna z nich, kulista kabina ważąca 2,4 tony o średnicy 230 cm wraca na ziemię, reszta, tj. wydłużona część statku o wadze około 2,3 tony ginie we Wszechświecie, spalając się w górnych warstwach atmosfery. Wszyscy pasażerowie „Wostoków" lądowali zresztą nie w tych kulach, lecz na wysokości około 4 km katapultowali się i osiadali ze spadochronami. Można przypuszczać, iż „Wostoki" więcej już nie poszybują w Kosmos. Dlatego zobaczyć je już można na wystawie... Przeszły do historii. Teraz zmieniły je obszerniejsze, wygodniejsze, wieloosobowe „Woschody". Ale na „Wostokach" pięciu pierwszych radzieckich kosmonautów i jedna kosmonautka przelecieli ponad 10,5 miliona km, przebyli we Wszechświecie około 381 godzin i 259 razy okrążyli kulę ziemską, ustanawiając „po drodze" 71 światowych rekordów kosmicznych.

Dowiedziałem się też, oglądając historycznego „Wostoka", że statki tego typu przystosowane są do lotów nawet 10-dniowych, sądzić przeto można, iż nowocześniejsze „Woschody" mogą być używane nawet do jeszcze bardziej długotrwałych rejsów.

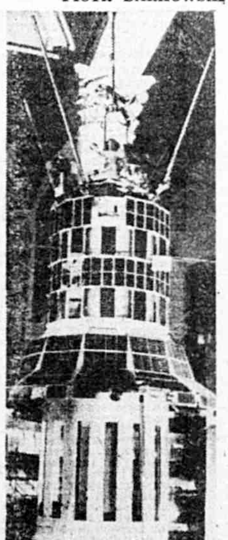
Oprócz „gwoździa sezonu", „Wostoka", zgromadzono na moskiewskiej wystawie około 60 tysięcy innych eksponatów obrazujących najnowsze osiągnięcia radzieckiej techniki i nauki. Widziałem wśród nich m. in. realizowany już projekt nowego ośrodka telewizyjnego, który w 1967 r. rozpocznie pracę w Moskwie. W tej chwili Moskwa nadaje 3 programy TV, dzięki nowemu centrum, którego np. antena liczyć będzie 531 metrów (warszawski Pałac Kultury i Nauki: 231 m) nadawać będzie można równocześnie 5 czarno-białych i 1 kolorowy program. W tej chwili moskiewska telewizja nadaje codziennie na 3 kanałach audycje przez około 14 godzin. Z nowego 12-piętrowego ośrodka audycje emitowane mają być przez około 50 godz. W porównaniu z możliwościami technicznymi naszej TV moskiewskie centrum robi, oczywiście, zawrotne wrażenie. Ale porównując choćby jego powierzchnię — 105 tys. metrów kwadratowych — z ilością nowych domów mieszkalnych budowanych w Moskwie, ośrodek wcale nie wydaje się imponujący. Bo np. tylko od początku bież. roku oddano tu lokatorom nowe mieszkania o łącznej powierzchni 1 000 000 — słownie: jeden milion metrów kwadratowych!

Proszę wybaczyć, że w tej „Pocztówce" jest tak dużo liczb, ale jakoś zebrało się dziś sporo tego rodzaju wiadomości. A nie mogę jeszcze na koniec nie przytoczyć liczb, które usłyszałem podczas rozmowy w Ministerstwie Obrony ZSRR z okazji obchodów Dnia Zwycięstwa.

Dowiedziałem się m. in., że Armia Radziecka podczas wojny ze swych zasobów przekazała bratniemu Wojsku Polskiemu np. 700 tys. karabinów i pistoletów maszynowych, 15 tys. CKM i granatników, 3 500 dział, 1000 czołgów, 1 800 samochodów bojowych i ogromne ilości amunicji, paliwa itp.

Broń ta posłużyła w walce ze wspólnym wrogiem, do zwycięskiego zakończenia wojny. Dzięki niej i polscy żołnierze wraz z radzieckimi towarzyszami doszli do Berlina.

PIOTR DARKOWSKI



W pawilonie kosmonautyki na wystawie osiągnięć gospodarczych ZSRR w Moskwie wystawiono sztuczne satelity „Elektron-1" i „Elektron-2". Oba te satelity, wyniesione na orbitę okołoziemską przez jedną rakietę nośną, służą do badania pasów radiacji wokół ziemi.
Na zdjęciu: „Elektron-2".
CAF—radiofoto

Dalekopis przyjaźni

NOWE DROGI

W środkowej części prowincji Oriente na Kubie — górzystej, pozbawionej dotychczas niezbędnej sieci komunikacyjnej — zakończono ostatnio budowę 14-kilometrowej górskiej szosy. Łączy ona miasto Huguani z osiedlem San German. Ponad rzeką Centromaestro przerzucono tu żelbetowy most. Zbudowano go w historycznym miejscu: tam gdzie w 1895 roku zginął bohater ludu kubańskiego, bojownik o wolność i niepodległość kraju — Jose Marti.

KUBA — AFRYKA

W ostatnich latach nastąpił szybki rozwój wymiany handlowej między Republiką Kuby, a krajami Afryki. W latach 1957-60 wartość tej wymiany wynosiła 87,4 mln dolarów, a w latach 1961-64 wzrosła do 253,3 mln dolarów. Głównym czynnikiem rozwoju tej wymiany był 11-krotny wzrost zakupów kubańskich. Kuba podpisała ostatnio układy handlowe ze: Zjednoczoną Republiką Arabską, Marokiem, Ghaną, Gwineą, Mali i Algierią.

NAGRODA ZA NAJLEPSZĄ POWIEŚĆ

Związek Pisarzy i Artystów Kubańskich ogłosił ostatnio ogólnokrajowy konkurs na najlepszą powieść kubańską. Konkurs taki odbywać się będzie rokrocznie i obejmie on również inne dziedziny twórczości. Przewodniczący sekcji literatury związku, kubański pisarz, Feliks Pita Rodrigez oświadczył na marginesie tego wydarzenia: „Powieść jest jednym z gatunków literackich, których rewolucja najbardziej potrzebuje. Istnieją zagadnienia, które tylko mogą znaleźć wyraz w całym swym zasięgu i głębi — w powieści".

(CET)

Maszyna wygrała konkurs muzyczny

MINĘŁY czasy, kiedy kompozytorzy musieli się trudzić nad nowymi motywami muzycznymi dla swych melodii. Funkcję tę z wielkim powodzeniem przejmują nowoczesne maszyny elektroniczne. Skonstruowana przez inżynierów japońskich maszyna potrzebuje tylko 30 sekund dla skomponowania nowej piosenki o pięknej linii melodycznej. Niedawno utwór takiego „superkompozytora matematycznego" zdobył pierwszą nagrodę w konkursie na piosenkę szkolną w jednej z miejscowości koło Tokio. Konstruktorzy maszyny dokonali wyboru motywów muzycznych z 38 znanych pieśni szkolnych i ludowych, przetworzyli je na impulsy elektryczne i w ciągu pół minuty z komputora popłynęła efektowna muzyka.

◆ ◆ ◆

Szczecińskie rolnictwo, podobnie jak gospodarka morska, również będzie rozwijać się szybciej od przeciętnej krajowej. Mamy wszystkie warunki, aby stać się regionem wysoko towarowym, wybitnie przyspieszając w nadchodzącym 5-leciu rozwój produkcji zwierzęcej. Gwarancją tego wzrostu są wysokie nakłady inwestycyjne wynoszące około 6 mld złotych w ciągu najbliższych 5 lat. Środki te powinny przynieść dalszy wzrost produkcji zwierzęcej i roślinnej. Wymagać to będzie pełnego, racjonalnego zagospodarowania wielkich obszarów użytków zielonych, intensyfikacji produkcji zbożowej. Musimy zatem zmeliorować co najmniej 47 tys. ha gruntów ornych, ponad 47 tys. ha łąk i pastwisk.

Tylko w PGR powinniśmy wybudować około 10 tys. nowych stanowisk dla trzody chlewnej, około 23 tys. dla bydła i 2,4 tys. dla owiec. Dalsza intensyfikacja rolnictwa odbywać się będzie przy wzroście sprzedaży nawozów sztucznych, przy rozszerzeniu programu nasiennictwa i wzroście mechanizacji, przy zwiększonej dostawie środków ochrony roślin.

Najpoważniejsze zadania w tej dziedzinie skoncentrujemy na sektorze socjalistycznym — w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Pracownicy tych gospodarstw będą głównymi realizatorami naszej polityki inwestycyjnej w rolnictwie. W PGR zatem zwiększymy budownictwo mieszkaniowe, poprawimy warunki bytowe.

Realizacja założonych w planie 5-letnim zadań powinna przyczynić się do ogólnego wzrostu produkcji rolnej — najważniejszego zadania gospodarki narodowej. Tylko tak możemy doprowadzić do rozwoju produkcji mięsa i mleka, a jednocześnie ograniczyć import zbóż.

Jak więc widać nasz program wyborczy w dziedzinie rolnictwa przyjdzie nam realizować wspólnie w mieście i na wsi. Otwierają się więc nowe zwiększone zadania przed pracownikami przemysłu i rolnictwa, przed kółkami rolniczymi, spółdzielniami, samorządem państwowych gospodarstw rolnych i spółdzielni produkcyjnych, przed radami narodowymi. Racjonalne wykorzystanie środków przeznaczonych na rozwój rolnictwa powinno być troską nas wszystkich.

(Z Programu Wyborczego Wojewódzkiego Komitetu FJN)

Nasi kandydaci

Stanisława Gorczyńska



W WIELKIEJ hali Zakładów Przemysłu Odzieżowego przy ul. 5 Lipca, przy szwalniczych maszynach siedzi kilkadziesiąt kobiet. Mają szybkie, wycyzelowane ruchy, żaden nie idzie na marne. Tutaj pieniądz to nie tylko czas, ale i dokładność. Najmniejszą usterkę wyłowią bowiem natychmiast bystre oczy brakarki. Zakład produkuje męskie koszule i kontrola techniczna ostro przestrzega tego, aby każda z nich była wizytówką dobrej pracy zakładu.

— *Ale w pośpiechu trudno jest, oczywiście, uniknąć niedociągnięć* — *mówi brakarka Stanisława Gorczyńska.* — *O, widzi pani? Na przykład ta oto koszula...*

Przyglądam się jej bacznie i nie umiem znaleźć żadnej usterki. Pani Stanisława zwraca moją uwagę na kołnierz.

— *Jeden bok jest bardziej „wcięty", drugi prosty i to jest właśnie brak, nie pozwalający na przybicie stempelka „I gatunek".*

Stanisława Gorczyńska pracuje jako brakarka już 15 lat. A zaczęła w 1946 r. jako maszyniarka, razem więc 19 lat w jednym zakładzie pracy, a nawet w jednej i tej samej hali produkcyjnej. Początki nie były łatwe. Zdewastowane maszyny, którymi „opiekowali" się jedyni jeszcze w mieście fachowi mechanicy Niemcy. Brak surowca, a przede wszystkim wykwalifikowanych maszyniarek. Pracowitość, dokładność i sumienność pani Stanisławy sprawiły, że dyrekcja wysłała ją na kurs brakarzy i dziś żaden, choćby najmniejszy brak nie ujdzie jej uwadze.

W 1958 r. Stanisławę Gorczyńską wybrano radną MRN i wtedy właśnie dała się poznać jako człowiek, któremu nie obce są najdrobniejsze choćby sprawy miasta, w którym wraz z rodziną znalazła po wojnie rodzinny dom. Przez dwie następne kadencje pełniła zaszczytną funkcję radnej WRN. Miarą jej popularności i szacunku, jakim darzą ją zarówno współtowarzysze pracy jak i wyborcy jest fakt, że i tym razem wysunięto jej kandydaturę. Nie potrafi przejść obojętnie obok żadnej ludzkiej niedoli. 7 lat pracy radnego upłynęło pani Stanisławie pod znakiem pomocy dla tych, którzy zwracali się do niej jako do „swojej" radnej.

— *Przychodzą do mnie do domu, opowiadają o swoich kłopotach, proszą o pomoc. Wiele radości i satysfakcji sprawiło mi pomyślne załatwienie sprawy pewnej staruszki, której wyrzekł się jedyny syn, a którą po wielu staraniach udało mi się umieścić w Domu Starców. Jeżeli zostanę ponownie wybrana radną, to w dalszym ciągu tzw. sprawy ludzkie będą dla mnie zagadnieniem najważniejszym. Myślę, że nowo wybrani radni powinni w przyszłej kadencji więcej uwagi poświęcić problemowi egzekwowania od obywateli poszanowania naszego wspólnego, społecznego mienia. To smutne, że przez 20 lat nie umieliśmy się tego nauczyć. Z jednej strony gospodarze miasta przeznaczają miliony na to, aby Szczecin był coraz piękniejszy i nowocześniejszy, a z drugiej zadziwiająca obojętność niektórych obywateli na to, co się wokół nich dzieje. Myślę też, że winą za to nie można obarczać tylko tych, którzy dewastują to co inni budują. Czy przypadkiem nie są bardziej winni ci, którzy już z racji swoich zawodowych obowiązków powinni opiekować się mieniem społecznym? Stare przysłowie mówi: „pańskie oko konia tuczy", no więc nasze gospodarskie oko nie jest chyba bardzo bystre. I to są właśnie sprawy, którym — moim zdaniem, nowo wybrani radni muszą poświęcić więcej niż dotychczas uwagi.* (hf)

Szansa eksportu - i nasza

MAŁO kogo trzeba dziś jeszcze przekonywać o ogólnej potrzebie rozwoju handlu zagranicznego. Ale może zrodzić się pytanie: dlaczego zamierzamy powiększyć nasze obroty z zagranicą w tak poważnym stopniu?

UDZIAŁ Polski w handlowej wymianie międzynarodowej jest dotychczas bardzo skromny. Wynosi nieco ponad jeden procent. Nasz potencjał przemysłowy stanowi około 2 procent produkcji światowej, a w wielu dziedzinach jak np. w produkcji statków, cementu, cynku, węgla czy siarki znajdujemy się w pierwszej dziesiątce światowych wytwórców. Jednakże inne kraje w ostatnich kilkunastu latach znacznie szybciej niż Polska rozwijały swoje obroty z zagranicą, a zwłaszcza eksport. Pod względem wartości eksportu przypadającej na 1 mieszkańca zajmujemy dalekie miejsce, zarówno za krajami Europy zachodniej jak i państwami socjalistycznymi.

CO TRZECI pracownik przemysłu posługuje się surowcami importowanymi. Co drugi zakład musiałby stanąć, gdyby nie otrzymywał surowców z zagranicy. A są gałęzie przemysłu, które prawie całkowicie zależą od importu surowców — jak np. przemysł hutniczy.

Jeszcze jeden aspekt tej sprawy: w wielu wypadkach nie opłaca się nam uruchamiać własnej produkcji niektórych wyrobów. Korzystniej jest kupować je w innych krajach, które dzięki produkcji wielkoseryjnej, oferują te produkty po niższej cenie. Z drugiej zaś strony — możemy sami nastawić się na wyrób wybranych asortymentów i wyspecjalizować się w ich masowej produkcji, dostarczać je później na wiele rynków świata.

Tak więc zadania handlu zagranicznego zdecydowanie zwiększają się w miarę uprzemysławiania kraju. Rozbudowujący się przemysł potrzebuje coraz więcej importowanych surowców i sprzętu inwestycyjnego. Jednocześnie w miarę poprawy warunków życiowych ludności rosną nasze usprawiedliwione apetyty na artykuły zagraniczne. Ale na te zakupy trzeba zarobić. Jak? Przede wszystkim zwiększonym eksportem.

Tymczasem przez ostatnich 10 lat żyliśmy trochę ponad stan, kupując więcej, niż sprzedawaliśmy. Dopiero w zeszłym roku przychód z eksportu nieco przewyższył wydatki na import. Równowaga dochodów i wydatków musi być jednak zjawiskiem trwałym.

W TYCH warunkach podstawowym założeniem planu na przyszłą pięciolatkę jest zbilansowanie obrotów. Uchwały IV Zjazdu stwierdzają że „rozwój obrotów handlowych z zagranicą jest jednym z najważniejszych czynników, od których zależy pomyślne wykonanie zadań całego planu" — przy czym tempo rozwoju eksportu w latach 1966—70 ma być wyższe (ok. 65 proc.) niż importu (ok. 45 proc.). To założenie ma dać „oddech" naszej gospodarce i składa główny ciężar zadań na eksport.

Nie wystarcza już prosta kontynuacja dotychczasowych wysiłków. Trzeba szukać nowych sposobów zwiększania dewizowego utargu. Przede wszystkim stawiamy na maszyny, urządzenia i środki transportu, które w 1970 roku mają dostarczyć już blisko połowę wszystkich wpływów z eksportu. Również za przemysłowe artykuły powszechnego użytku mamy inkasować więcej rubli i dolarów. W sumie te dwie grupy artykułów powinny przynosić ok. 62 proc. wszystkich dochodów z zagranicznej sprzedaży.

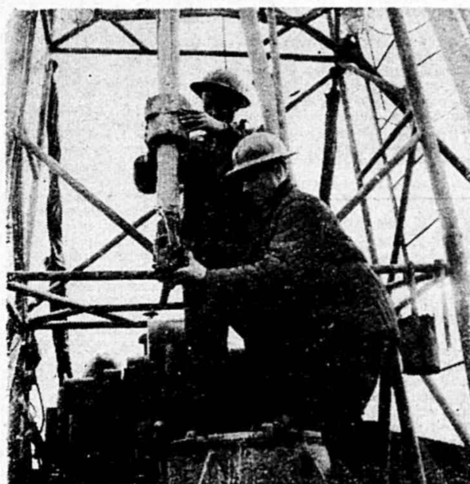
Żeby to osiągnąć, trzeba zmienić asortyment oferowanych na eksport dóbr inwestycyjnych. Nie można już na dalszą metę sprzedawać wagonów towarowych, zwykłych narzędzi, czy prostych obrabiarek. Ich miejsce muszą zajmować w coraz większym stopniu wysoko sprawne maszyny i urządzenia, zawierające w sobie ładunek myśli twórczej np. elektronowe maszyny matematyczne czy urządzenia pomiarowe.

Operacja „pracochłonność" wymaga poważnego przestawienia całego przemysłu. Tym bardziej, że kierunek na uszlachetnienie towarów eksportowych wkracza do wszystkich branż, również spożywczej, a nawet surowcowej.

W związku z tym podjęto ostatnio szereg kroków zdążających do przystosowania przemysłu i mobilizacji jego pracowników do podejmowania nowych zadań. Są więc w toku zmiany m. in. w planowaniu produkcji eksportowej, w zarządzaniu zakładami — eksporterami, w zaopatrywaniu ich w surowce i maszyny, a także w systemie premiowania.

Szanse eksportu i nadzieje z nim związane zależą głównie od wytwórców. W ich rękach spoczywa dalszy pomyślny rozwój naszej gospodarki.

Krystyna SZELESTOWSKA



Nad Odrą, Nysą i Bałtykiem

PRZEDSIĘBIORSTWA geologiczne prowadzą zakrojone na szeroką skalę poszukiwania złóż węgla brunatnego. Ostatnio nowe pokłady odkryte zostały w okolicach wsi Wysoka w pow. Międzyrzecz. Leżą one na stosunkowo niewielkiej głębokości 30—50 m.

Na zdjęciu: wiertnicy przy pracy.

CAF — fot. Chmielewski

Nie chęć szczera, lecz matura...

GŁÓWNY URZĄD STATYSTYCZNY opublikował dane o wykształceniu osób zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. W ubiegłym roku na 7,2 mln pracujących (wykaz nie uwzględnił zatrudnionych w niepełnym wymiarze godzin oraz osób pracujących w resortach obrony narodowej i spraw wewnętrznych) wykształcenie wyższe miało 308 tys., średnie zawodowe 589 tys., ogólnokształcące 314 tys., zasadnicze zawodowe 803 tys. Zwraca uwagę znaczna liczba osób, które nie ukończyły nauki: w liceach 328 tys., w szkołach podstawowych 1 milion 581 tys. zatrudnionych. Jak wiadomo, naukę kontynuuje niewielka liczba pracujących.

Wśród pracowników z ukończonymi studiami wyższymi mężczyźni stanowią 4,5 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, a kobiety 3.9 proc. Natomiast kobiety mają wyraźną przewagę wśród absolwentów różnych kierunków szkół średnich: jest ich 11,7 proc. (mężczyzn 6,4 proc.) ze świadectwem ukończenia technikum oraz 6,7 proc. (mężczyzn 3,1 proc.) z maturą licealną. Nie wynika z tego, że mamy w kraju więcej wykształconych kobiet niż mężczyzn, jednak w konkurencji zawodowej kobiety legitymują się lepszym przygotowaniem teoretycznym. (if)

Łodzie podwodne na wiosła i reaktor

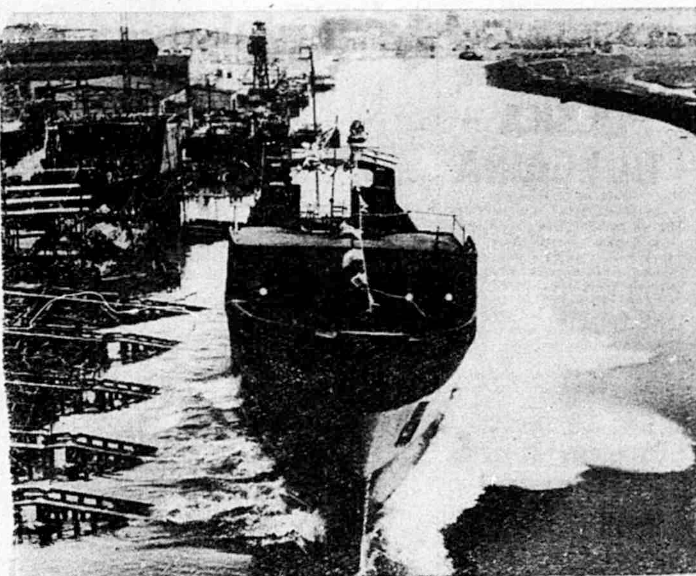
ŁODZIE PODWODNE — o kształcie takim, jaki przyzwyczailiśmy się łączyć z tą nazwą — istnieją niewiele ponad 50 lat. Na początku naszego stulecia było na całym świecie kilkanaście pojazdów podwodnych, bardziej jednostek doświadczalnych, niżli okrętów wojennych.

Ale pierwszy okręt podwodny zbudował już w 1620 r. holenderski lekarz angielskiego króla Jakuba I — Cornelius Drebbel. Była to duża beczka drewniana obciągnięta natłuszczoną skórą, a przez jej otwory wystawały „urządzenia napędowe": wiosła ręczne. Ten „cud" XVII-wiecznej techniki mógł zanurzać się do 5 m i przebywać pod wodą kilka godzin.

Jakże niewiele my, Polacy, wiemy, iż rodak nasz Stefan Drzewiecki (1844—1938), znakomity wynalazca i konstruktor był jednym z prekursorów okrętu podwodnego. Pierwsza jego jednostka zbudowana w Odessie w 1877 r. była 5-metrowej długości jednoosobowym okrętem, napędzanym nożnie (tak jak rower), ze szklaną kopułą do obserwacji, balastami wodnymi do zanurzania się itp. Łódź wyposażona była w 2 miny, które prowadzący ją zakładał pod nieprzyjacielskim okrętem. Następny okręt podwodny Drzewieckiego, zbudowany w 1879 r. — to już jednostka 4-osobowa, wyposażona w peryskop, urządzenia do regeneracji zużytego powietrza itp. Marynarka rosyjska buduje w tym czasie aż 50 tego typu okrętów podwodnych.

Wreszcie w 1884 r. Drzewiecki — jako pierwszy w świecie — stosuje na następnym swym okręcie akumulatorowy silnik elektryczny (!) o mocy 1 KM, pozwalający rozwijać szybkość 4 węzłów. Zrażony, iż marynarka rosyjska nie interesuje się należycie jego pomysłami — znakomity konstruktor, który wsławił się także wieloma wynalazkami z zakresu lotnictwa — wyjeżdża do Paryża, gdzie w 1896 r. przedstawia projekt b. dużego na owe czasy okrętu podwodnego (200-tonowego), uzbrojonego w torpedy. Był on także pierwszym autorem arcyciekawego pomysłu jednolitego silnika do łodzi podwodnej, tzn. takiego, który może napędzać okręt zarówno pod wodą, jak i na powierzchni. Był to silnik spalinowy napędzany sprężonym gorącym powietrzem.

Te interesujące fakty przypomina Z. Grabowski w swojej książce „Okręty podwodne" — zajmując się wszelkimi typami tych okrętów, aż po najnowsze, atomowe, o nieograniczonym zasięgu pływania, uzbrojonych w wielkie rakiety. Książka ukazała się w popularnej serii „Sowa" Wyd. MON. (BN-T PAP)



DLA KOMBINATU przetworów rybnych w Sassnitz (NRD) buduje się w stoczni Boizenburg flotyllę 15 trawlerów-chłodni. Trawlery te, przeznaczone do połowów na Atlantyku i Morzu Północnym, mają ładowność 250 ton, długość 49,5 m oraz 10 m szerokości i mogą przebywać do 35 dni w rejsach dalekomorskich. Czas budowy statku, od położenia stępki do spuszczenia na wodę — wynosi 100 dni.

Na zdjęciu: boczne wodowanie pierwszego trawlera dla kombinatu w Sassnitz. CAF

Radioaktywność i tuńczyki

Dr George Bullard, dyrektor Hawajskiego Instytutu Geofizyki w Honolulu, zaproponował, aby w pobliżu Wysp Hawajskich zatapiać w Pacyfiku odpady promieniotwórcze. Zdaniem uczonego, w ten sposób uda się tam zwiększyć połowy tuńczyków.

Odpady znalazłszy się na dnie będą ogrzewać wodę. Ciepła woda ma mniejszą gęstość niż zimna, zacznie więc unosić się ku powierzchni, stwarzając trwałe konwekcyjne prądy oddolne. Prądy te uniosą z dna ku powierzchni substancje odżywcze, dzięki czemu w miejscach tych pojawią się wielkie ławice ryb.

Bullard oświadczył, że krążenie wody w niektórych niższych warstwach oceanu jest bardzo powolne. W ciągu tysiącleci zgromadziła się tam olbrzymia ilość środków odżywczych. Tam gdzie wskutek zderzania się prądów środki te docierają do powierzchni, na przykład u wybrzeży Peru i Kalifornii, połowy są rekordowe. Małe ..u zajmuje drugie miejsce w światowej czołówce państw rybackich, po Japonii.

Projekt Bullarda jest oczywiście kontrowersyjny z uwagi na niebezpieczeństwo skażenia wody i organizmów morskich substancjami promieniotwórczymi. Jednakże uczony zwraca uwagę, iż rząd USA i tak wyrzuca do oceanu odpady materiałów jądrowych, zamknięte w betonowych pojemnikach. Bullard proponuje, aby wyrzucać je tam, gdzie byłby z nich pewien pożytek, mianowicie koło Hawajów. Ocean jest w tym obszarze miejscami stosunkowo nie głęboki i prądy konwekcyjne powstały by dość łatwo, dostarczając zwiększonych ilości pożywienia drobnym organizmom, którymi z kolei żywią się tamtejsze ryby, głównie tuńczyki.

Bulwar nadmorski powstaje w Gdyni

GDYNIA PAP. W śródmieściu Gdyni rozpoczynają się zakrojone na szeroką skalę roboty hydrotechniczne. Ekipy Przedsiębiorstwa Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego z Gdańska przystąpiły do budowy falochronu. Budowla na przestrzeni blisko 2 km zabezpieczy wysoki brzeg, który nieraz zagrożony był przez sztormowe fale. Przestrzeń między falochronem a lądem wypełniona zostanie tzw. urobkiem. Górę znajdującą się opodal brzegu pochłonie morze. Zniwelowany teren oddany zostanie na potrzeby budownictwa, a przetransportowana ziemia zabezpieczy falochron. Zakończenie budowy przewidziane jest za 3 lata. Wówczas Gdynia będzie mogła przystąpić do budowy reprezentacyjnego bulwaru nadmorskiego. Ciągnąć się on będzie od Skweru Kościuszki, obok plaży miejskiej aż po polankę Redłowską — miejsce wypoczynku i sportu. Tu wzniesiony zostanie pomost, przy którym cumować będą jednostki żeglugi przybrzeżnej, jachty i motorówki.

Korozja — „zawodowa" choroba statków

125 mln zł rocznie wynoszą straty naszej żeglugi spowodowane korozją. Ta groźna „choroba" w poważnym stopniu skraca żywot niejednego statku.

Dlatego też specjaliści z Instytutu Morskiego w Gdyni opracowali kompleksową metodę walki z korozją. Polega ona m. in. na pokryciu kadłuba statku nie tylko warstwą specjalnej farby, ale i zastosowaniu tzw. protektorów cynkowych, czyli odpowiednio rozmieszczonych płytek cynku. Istota rzeczy polega na tym, aby w ten sposób wytworzyć na powierzchni kadłuba prądy ochronne, hamujące działanie prądów korozyjnych. Korozja kadłuba bowiem powodowana jest nie tylko przez reakcję chemiczną (utlenianie metalu — powstawania rdzy), ale i zjawiska elektryczne wywołane pracą mikroogniw znajdujących się na powierzchni stali.

Zastosowanie nowej metody na 18 statkach PLO zdało w pełni egzamin i przyniosło poważne oszczędności. W najbliższym czasie podobne zabezpieczenia otrzymają również statki PŻM. (BN-T PAP)

Nowe zamówienia

ARMATORZY norwescy zamówili dalsze statki w NRD. Są to cztery kabotażowce o pojemności po 499/1200 BRT, które mają być dostarczone w latach 1966—68. Zamówienie to otrzymała stocznia „Neptun" w Rostocku. Już w ub. roku armatorzy norwescy zamówili w tej stoczni 10 takich statków z dostawą w br.

Statek z dwóch statków

Dziób 19 000-tonowego zbiornikowca „Stolt Dagali", który latem ubiegłego roku zderzył się w pobliżu Nowego Jorku z izraelskim transatlantykiem „Shalem" oraz rufa norweskiego zbiornikowca „C T Gogstad", który rozbił się jesienią na Bałtyku, staną się jednym statkiem w szwedzkiej stoczni Eriksbergs w Goeteborgu. Stocznia ta wygrała przetarg na najlepsze wykorzystanie obu wraków.

Dziób „Stolt Dagali" zostanie przyholowany, poprzez Atlantyk, co potrwa 6—7 tygodni. Rufa przejdzie wstępną naprawę w dokach Finnboda w Sztokholmie, po czym przetransportuje się ją do Goteborga. Połączenie obu połówek nie będzie łatwe, gdyż jedna z nich jest o 38 cm szersza od drugiej i o 14 cm wyższa.

Nowy statek będzie o kilka metrów dłuższy od swych „rodziców".



Kazimierz Golczewski (66)

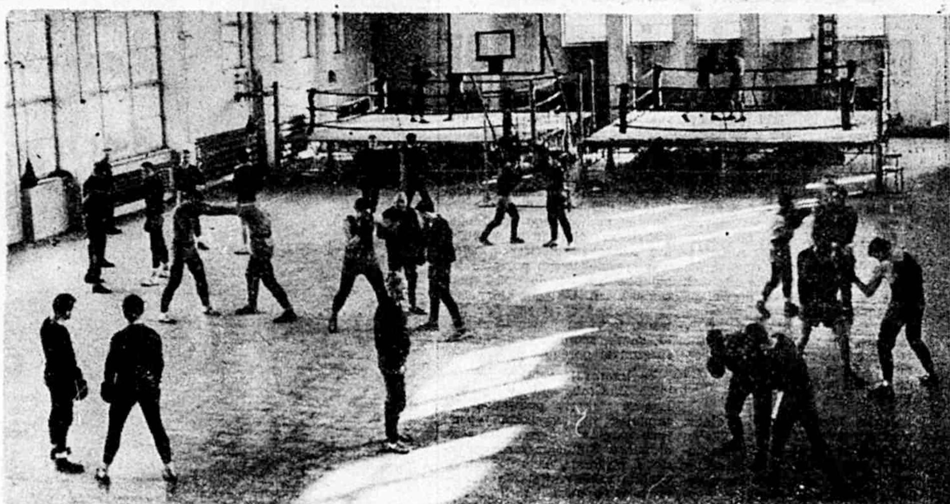
W PIERWSZEJ połowie maja 1945 r. w mieście Szczecinie wytworzyła się sytuacja, która doprowadziła do podziału miasta jakby na trzy dzielnice. Jak już wiemy wojska radzieckie zajmowały willowe dzielnice Pogodna, Polacy zgrupowali się w śródmieściu i w pobliżu gmachów zajętych przez Urząd Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie i Zarząd Miejski, a bardzo niewielka ilość pozostałej w mieście ludności niemieckiej zgrupowała się w płn.-zach. części miasta. Istnienie tych dwu grup ludnościowych stwarzało dla wojennej komendy miasta pewne trudności związane przede wszystkim ze sprawą wyżywienia i zapewnienia ładu i porządku publicznego. O ile napływająca ludność polska przyjeżdżała częściowo zaprowiantowana i można było dla niej uzyskiwać żywność z terenu nowo organizującego się okręgu zachodnio-pomorskiego, to o tyle ludność niemiecka zdana była tylko na to co mogła jej dostarczyć komendantura wojenna. Jednakże i tu sytuacja komplikowała się z dnia na dzień, gdyż ilość ludności niemieckiej zaczęła gwałtownie wzrastać.

PŁYNĘŁO to stąd, że do miasta zaczęły ściągać całe grupy Niemców, których albo front zastał jako ewakuantów nad samą Odrą i Zalewem albo którzy wysiedleni z miasta wracali doń z powrotem. Komendant Wojenny miasta płk. Fiedotow wyznaczył tej ludności dzielnicę Zabelsdorf (dziś Niebuszewo). W tymże czasie pozostała w mieście przez cały czas oblężenia „twierdzy Szczecin" grupa miejscowych antyfaszystów, działaczy KPD i SPD postanowiła odszukać sztab i komendanturę radziecką i zaproponować swe usługi tym władzom. Grupa licząca wówczas około 20 osób wydelegowała w pierwszych dniach maja do nawiązania kontaktu z wojennym komendantem miasta Ericha Wiesnera szczecińskiego działacza Komunistycznej Partii Niemiec i Karola Krahna byłego redaktora szczecińskiej socjaldemokratycznej gazety „Volksbote". Tych dwu delegatów udało się w poszukiwanie za komendantem miasta. Złośliwy przypadek czy nieporozumienie sprawiły jednak, że żołnierze radzieccy, których pytali oni o komendanturę dołączyli obu wysłanników antyfaszystowskiej grupy do konwojowanych przez siebie jeńców wojennych i poprowadzili ich do miejscowości Torgelow na zachód od Szczecina. Po wyjaśnieniu pomyłki Wiesner i Krahn zdołali powrócić do Szczecina, ale tu dowiedzieli się, że wojenny komendant miasta zaniepokojony coraz bardziej pogarszającą się sytuacją aprowizacyjną i stanem bezpieczeństwa w przydzielonej Niemcom dzielnicy mianował tam burmistrzem Niemca, który przybył do miasta z oddziałami radzieckimi. Chodziło w tym wypadku o antyfaszystę nazwiskiem Erich Spiegel. Nie był to członek żadnej antyhitlerowskiej partii a jako żołnierz hitlerowskiego Wehrmachtu dostał się do niewoli rosyjskiej. Tam przyłączył się do komitetu „Wolne Niemcy" i potem razem z jednostkami wojsk radzieckich przybył do Szczecina. Nie był on znany antyfaszystowskim działaczom szczecińskim i nie był związany z terenem miasta. Jego nominacja na burmistrza była więc raczej przypadkowa.

GRUPA antyfaszystowskich działaczy postanowiła teraz zorganizować pierwsze zebranie szczecińskiej organizacji partyjnej KPD. Powstał przeto nawet problem jakiegoś zalegalizowania w komendanturze takiego zebrania a nawet formalny problem pierwszych powojennych legitymacji partyjnych. Sekretarzem tej organizacji został Erich Wiesner, który o tych wszystkich początkowych kłopotach tak opowiada: „W pierwszych dniach maja 1945 roku ukonstytuowała się nasza grupa jako organizacja partyjna KPD i wybrała mnie jako swego sekretarza. Wiele lat ze względu na nielegalność, nie posiadaliśmy żadnych legitymacji. Obecnie odpadły przyczyny przemawiające przeciwko takiemu stanowi rzeczy i ponieważ nie mieliśmy żadnej łączności z żadną centralną organizacją — przygotowaliśmy po prostu sami prowizoryczne legitymacje. Na maszynie do pisania napisaliśmy tekst na białej karcie i ponieważ nie posiadaliśmy żadnej pieczątki, wycięliśmy z gumy sowiecką gwiazdę i przy pomocy czerwonej farby odbiliśmy przez siebie sporządzoną „pieczęć" na naszych legitymacjach członkowskich. W dniu 3 maja 1945 r. rozpoczęliśmy wydawać legitymacje — ja miałem otrzymać legitymację członkowską z numerem 1..."

(C.d.n.)

Za 10 dni Bokserskie Mistrzostwa Europy



DO ROZPOCZĘCIA bokserskich Mistrzostw Europy w Berlinie pozostało już tylko 10 dni. Polscy zawodnicy przebywają obecnie w Cetniewie, gdzie pod okiem Stamma i Szydły (na foto) szlifują swoją formę. Reprezentacyjna „dziesiątka" została już, jak wiadomo, ustalona. Nie ma w niej Kasprzyka, Pietrzykowskiego i Jędrzejewskiego. CAF

Uwaga na Debarskiego!

W niedzielę POLSKA - BUŁGARIA

W NADCHODZĄCĄ NIEDZIELĘ 16 bm. piłkarska reprezentacja Polski rozegra towarzyskie spotkanie międzypaństwowe z Bułgarią (Kraków). Nasz niedzielny przeciwnik znajduje się obecnie w b. dobrej formie, o czym może świadczyć wynik 4:1 uzyskany przed kilkoma dniami przez Bułgarów nad repr. Turcji. Do najlepszych zawodników w zespole gospodarzy należał napastnik DEBARSKI, zdobywca 3 bramek. (ms)

Okręgowy Związek Zapaśniczy - redivivus!

W SZCZECINIE reaktywowano, działający przed laty, Okręgowy Związek Zapaśniczy (dotychczas podlegaliśmy jako okręg Poznaniowi). Prezesem nowego związku wybrany został E. ZIELIŃSKI (obecny prezes KS Ogniwo). W składzie zarządu znaleźli się ponadto pp.: Dacewicz (wiceprezes), Owczarek, Herbaczyński, Kalita, Słomkowski i Wodzyński. (ms)

Boks

Szczecin-Koszalin w Gryficach

KOLEJNE SPOTKANIE pięściarskiej repr. Szczecina (juniorów) z cyklu walk o Puchar PZB odbędzie się 16 bm. w Gryficach (pocz. godz. 12). Przeciwnikiem szczeciniaków będzie repr. Koszalina.

• • •

18 MAJA o godz. 14 w sali WKKFiT odbędzie się Walne Zgromadzenie Okręgowego Związku Bokserskiego.

Józef Szmidt zmienił stan cywilny

REKORDZISTA ŚWIATA W TRÓJSKOKU i dwukrotny złoty medalista olimpijski, Józef SZMIDT zmienił ostatnio stan cywilny, żeniąc się z panią Łucją Paniecz. Uroczystość miała miejsce w bytomskim Pałacu Ślubów. (gel)

Po dniu wypoczynku

Dziś V etap do Pragi

DREZNO — PRAGA (167 KM). Start ostry nastąpił o godz. 13. Przyjazd pierwszego kolarza na metę w Pradze przewidziany jest na godz. 17. Dwa lotne finisze, jedna premia górska (na 34 km).

MIGAWKI Z IV ETAPU

PIERWSZA poważna kraksa. Na szczęście nic się nikomu nie stało, riemniej kilkunastu kolarzy w jednym dosłownie momencie przewróciło się ze swoich rowerów i upadło na jezdnię. Polacy jechali w tym okresie w przodzie. Po kilku minutach mieliśmy następne emocje. Tym razem do peletonu kolarskiego wpadło niespodziewanie stado owiec. Kolarze byli szybsi i zdołali uciec. Gorzej było z samochodami. Kolumna musiała przystanąć na dobrych 10 minut.

ASEM ATUTOWYM drużyny czechosłowackiej miał być SMOLIK. Mówiono też sporo o Doležalu. Tymczasem najlepszym jak dotychczas i najbardziej aktywnym jest Heller. Jeszcze na kilka godzin przed zwycięstwem w Dreźnie kolarz ten miał zamiar wycofać się z wyścigu. Narzekał na bóle żołądka i miał mdłości. Lekarze długo naradzali się jak mają postąpić. Heller jednak bardzo upierał się przy tym by pozwolono mu w dalszym ciągu kontynuować jazdę w wyścigu. Miał dobre przeczucie, jego zwycięstwo w Dreźnie było odniesione w imponującym stylu. R.D.

V. ETAP

Wyniki i tabele

Piłkarska B klasa

GRUPA I

z dnia 2. V. 65

Orzeł — Rybak		3:2
Fala M. — Arkonia		0:9
Huta — Sparta Ib		11:0
Wiarus — Fala Trz.	(v.o.)	3:0
Pionier — Czarni		0:2
Budowlani — Swiatowid		3:1

z dnia 9. V. 1965 r.

Rybak — Budowlani	(v. o.)	3:0
Światowid — Pionier		3:0
Czarni — Wiarus		3.2
Fala Trzebież — Huta		0:2
Sparta Ib — Fala M.		6:4
Arkonia II — Orzeł		6:0

TABELA

1. Stal Huta	25:7	76:23
2. Czarni Ib	24:8	58:16
3. Arkonia II	23:9	53:17
4. Światowid	23:9	42:37
5. Budowlani	21:11	34:24
6. Rybak M.	16:16	35:36
7. Wiarus Ib	15:17	27:31
8. Orzeł	11:21	24:50
9. Sparta Ib	11:21	26:53
10. Pionier Ib	10:22	20:35
11. Fala Trzebież	7:25	18:46
12. Fala M.	4:28	15:67

(kp)

Szczecińscy torowcy „znokautowali" Łódź

5 kolarzy Ogniwa w reprezentacji Polski!

JESZCZE DO NIEDAWNA ŁÓDZKI OŚRODEK TOROWY NALEŻAŁ DO CZOŁOWYCH W KRAJU, A JEGO PRYMAT NIE PODLEGAŁ ŻADNEJ DYSKUSJI. OD PEWNEGO JEDNAK CZASU ŁÓDZKIEMU „POTENTATOWI" ZACZĘŁA WYRASTAĆ GROŹNA KONKURENCJA W POSTACI TOROWEJ SEKCJI SZCZECIŃSKIEGO OGNIWA.

POCZĄTKOWO zarówno w PZKOl-u jak i w „polskim Manchesterze", niedoceniano wydarzeń, które były już zapowiedzią „przełomu", jaki po okresie marazmu, nastąpił w szczecińskim środowisku torowym. Wyczyny Zb. Zająca oceniano jako pojedyncze osiągnięcia tego utalentowanego kolarza, które nie mają większego wpływu na dotychczasowy układ sił. Tymczasem, w niespodziewanie krótkim czasie, obok „mistrza" pojawiło się na torze przy Al. Wojska Polskiego tak wiele utalentowanej młodzieży, że chcąc nie chcąc trzeba było zwrócić uwagę na Szczecin. Nadal jednak sprawa prymatu w kraju była otwarta, nadal obie strony obliczały swoje możliwości i czekały na generalną „próbę sił". Nie nastąpiła ona zbyt prędko, gdyż wyzwanie rzucone przez Szczecin, nie zostało w Łodzi przyjęte — dopiero pierwszy w tym sezonie pojedynek czołowych zespołów polskich na helenowskim torze (Klubowy Puchar Polski) przyniósł Szczecinowi pełną satysfakcję. Jak już informowaliśmy we wczorajszym numerze „Kuriera", torowcy Ogniwa Szczecin pokonali zespół Orkana Łódź różnicą 19 punktów! Mało tego, na III miejscu uplasowali się szczecińscy LZS-owcy, zostawiając w pobitym polu drużyny z wieloletnią tradycją, takie jak Broń Radom.

Najprzyjemniejszą niespodzianką łódzkich zawodów była postawa zawodnika Ogniwa — STUMPFA, który w wyścigu indywidualnym na 4 km uzyskał świetny czas — 5.11,00, oraz cenne punkty dla swego zespołu. Ten sam zawodnik, startując wraz z FALIGOWSKIM w wyścigu na 20 km, umożliwił temu ostatniemu uzyskanie imponującego zwycięstwa, z przewagą 1 okrążenia nad pozostałymi, powstrzymując pościg tak renomowanych kolarzy jak Józefowicz i Staroń. Swą postawą, głównie na dys. 4 km Stumpf udowodnił, iż na średnim dystansie należy on dziś do czołówki krajowej, a jego możliwości rokują uzyskanie jeszcze w tym sezonie wyniku na europejskim poziomie — 5,5 min.!

Drugą przyjemną niespodzianką zawodów był powrót do formy sprintera Szymańskiego, który w półfinale, mając już za sobą konkurencję drużynową i wyścig indywidualny, wygrał ze startującym tylko na 200 m, Kupczakiem. W finale Szymański przegrał minimalnie z Zającem, który uprzednio bez trudu wyeliminował Wacheckiego.

TAK WIĘC w „jaskini lwa" SZCZECIŃSCY TOROWCY UDOWODNILI BEZSPORNIE, IŻ SĄ W TEJ CHWILI NAJLEPSI W KRAJU. Potwierdzeniem tego jest także fakt powołania 4 zawodników szczecińskich (ZAJĄC, FALIGOWSKI, KOSSEWSKI, STUMPF) do 7-osobowej reprezentacji narodowej, która dziś udała się do NRF na międzypaństwowe spotkanie z Republiką Federalną. Ponadto SZYMAŃSKI, którego nie brano pod uwagę przy montowaniu repr. do NRF, ze względu na słabą ubiegłoroczną formę, ma już zagwarantowany udział w repr. (na miejsce Kupczaka) przeciwko Rumunii (czerwiec).

HELENOWSKI TRIUMF szczecińskich kolarzy powinien teraz zdopingować, zarówno zawodników jak i działaczy do jeszcze szerszego „natarcia", które zapewniłoby dalszy dopływ utalentowanej młodzieży oraz odnowiło stare sympatie szczecinian do tego atrakcyjnego i tak, swego czasu, lubianego sportu.

Marek SZYMCZYK

◆ Sensacja w Bytomiu ◆ Porażka Pogoni z Gwardią

WCZORAJ rozegrano kolejną serię spotkań w piłkarskiej ekstraklasie. O największą niespodziankę postarali się piłkarze sosnowieckiego ZAGŁĘBIA, nieoczekiwanie wysoko zwyciężając w Bytomiu jednego z przodowników tabeli, tamtejszy zespół SZOMBIERKI 5:0. Mistrz Polski Górnik Zabrze łatwo uporał się w Raciborzu z outsiderem rozgrywek tamtejszą Unią 4:0 i objął samodzielne przodownictwo tabeli.

• • •

SYMPATYCY Gwardii opuszczali stadion X-lecia zawiedzeni. Oba zespoły, które zajmują wysokie pozycje w tabeli ekstraklasy, zagrały słabo. Ocena ta odnosi się szczególnie do pierwszej połowy spotkania, kiedy to zawodnicy obu drużyn prześcigali się w niecelnych podaniach i strzałach.

W pierwszych minutach po przerwie gwardziści mieli kilka dogodnych sytuacji podbramkowych, lecz ich napastnicy nie mogli zdecydować się na skuteczny strzał. Dopiero w 60 min. Tandecki zdecydował się na długi, samotny rajd, minął dwóch przeciwników i strzelił obok wybiegającego bramkarza. Od tego momentu gra ożywiła się. Obie drużyny miały jeszcze kilka dogodnych sytuacji ale gola nikt nie zdobył.

Zwycięstwo Gwardii zasłużone. Warszawianie stanowili zespół bardziej zgrany. Natomiast ich przeciwnicy zademonstrowali lepsze wyszkolenie techniczne. Nie potrafili jednak wykorzystać tej. przewagi, grając zbyt indywidualnie.

I LIGA

Szombierki — Zagłębie	0:5	(0:3)
Śląsk — ŁKS	2:1	(2:0)
Zawisza — Legia	1:1	(0:0)
Unia — Górnik	0:4	(0:4)
Gwardia — Pogoń	1:0	(0:0)
Ruch — Polonia	2:0	(1:0)
Odra — Stal	3:0	(1:0)

TABELA

1. Górnik Zabrze	27:11	47:27
2. Szombierki	25:13	43—32
3. Zagłębie	23:15	39—23
4. Gwardia	21:17	27—23
5. Legia	19:19	40—25
6. POGOŃ	19:19	24—27
7. Odra	19:19	24—29
8. Polonia	18:20	30—26
9. Śląsk	18:20	28—35
10. ŁKS	17:21	17—24
11. Ruch	17:21	26—33
12. Zawisza	17:21	27—33
13. Stal	15:23	16—25
14. Unia	11:27	23—49

Inter - Benfica w finale PE

RZYM PAP. Piłkarze Inter (Mediolan) zakwalifikowali się do finału Klubowego Pucharu Europy. W środę, w rewanżowym meczu, pokonali oni drużynę Liverpool 3:0 (2:0).

W finale przeciwnikiem piłkarzy włoskich będzie mistrz Portugalii — Benfica Lizbona.

Nieruchomości

DOM z piekarnią, mieszkaniem, ogrodem — sprzedam. Hrymak, Bydgoszcz, ul. Nakielska 177—1.

GOSPODARSTWO 6 ha zamienię na domek jednorodzinny na Gumieńcach, Pogodnie, Żelechowie. Michał Cap, Tatyń, pow. Szczecin, poczta Jasienica.

Matrymonialne

RENCISTKA lat 39, średnie wykształcenie, pozna kulturalnego pana bez nałogów do lat 50. Cel matrymonialny. Oferty tylko poważne: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 252.

Różne

NOWO OTWARTA stacja konserwacji samochodów, mycie, smarowanie i smołowanie podwozia. Wjazd z ul. Wojciecha 1 (za pawilonem).

TELEWIZYJNE pogotowie inż. Czarnecki. Czynne godz. 8—21, tel. 38-151.

PLASTIK kaletnicy, „gruby karakuł" oraz 25 najnowszych wzorów kedry — produkuje „Termoplast". Skupujemy wszelkie odpady igelitowe — Warszawa, Al. Jerozolimskie 85, tel. 21-10-65.

MASAŻYSTA, wykonuje masaże odchudzające w mieszkaniach klientów. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 254.

PARKIET cyszczę nowoczesną maszyną elektryczną z pochłaniaczem, tel. 396-22, po godz. 16.

SŁYNNE pomidory „de Barao" winny się znaleźć w twoim ogrodzie, osiągają wysokość 4 m i wydają plon około 25 kg. Owoce zielone zerwane jesienią można przechowywać do połowy lutego. Przyjmuję zamówienia na sadzonki. Fr. Ozimek, Szczecin, ul. Jaworowa 47. Sprzedaż od 15 maja.

Praca

POTRZEBNA na stałe od zaraz samodzielna pomoc domowa. Pocztowa 13—8.

DO RODZINY lekarza poszukuje się pomocy domowej na wyjazd na bliską prowincję. Zgłoszenia: ul. Reymonta 23H, od godz. 18—20.

POTRZEBNA pomoc przy hodowli drobiu. Informacje: Al. Jedności Narodowej 45 m. 5.

LEKARZ poszukuje gosposi na stałe. Warunki bardzo dobre. Referencje konieczne. Wiadomość w godz. 16—19, ul. Miłaszewskich 5 (tramwajem linii 1, do Domu Marynarza), tel. 89-07.

POMOC domową do małżeństwa z dzieckiem przyjmę, Al. Wyzwolenia 72—5.

KOBIETĘ lub bezdzietne małżeństwo do prowadzenia gospodarstwa rolnego przyjmę. Mieszkanie zapewnione, tel. 38-323.

GOSPOSIĘ do prowadzenia domu przyjmę od zaraz, tel. 356-78.

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub dochodząca. Szczecin, ul. Św. Kingi 2.

GOSPOSIA do samodzielnego prowadzenia domu u lekarza, potrzebna od zaraz. Pożądane referencje. Zgłoszenia: Piastów 53—3, godz. 18—19.

POTRZEBNA od zaraz na stałe opiekunka do dziecka. Zgłoszenia: ul. Malkowskiego 19—4, od godz. 17.

POTRZEBNA opiekunka do dziecka, ul. Kr. Jadwigi 25—5.

STARSZĄ opiekunkę do dziecka przyjmę od zaraz. Rugiańska 73 m. 3.

Kupno

PRZEDNI resor do „Skody" 1101 — kupię, tel. 449-55, po godz. 20.

PÓŁ-OS lub tylny most „Opel-Kapitana" — kupię, tel. 423-66, do godz. 18.

SAMOCHÓD „Zastava" z PKO — kupię, tel. 34-115, od 7—15.

Sprzedaż

KLATKI dla norek (nowe, nie używane) — sprzedam, Nocznickiego 35—1.

MOTOCYKL „Jawa" 175 cm sześć., stan techniczny dobry — sprzedam. Oglądać po godz. 15, Malczewskiego 21D—7.

KOCIOŁ łazienkowy, miedziany, windę budowlaną, motocykl D Rad 500 z przyczepą — sprzedam. Podjuchy, ul. Berka Joselewicza 2.

MOTOCYKL MZ-ES 250 — sprzedam. Krasickiego 1—2, po godz. 18.

KUCHNIĘ węglowo-gazową — sprzedam. Sikorskiego 3—3.

MOTOCYKL WFM w dobrym stanie — sprzedam. Wiadomość: tel. 717-01, od godz. 15.

WÓZEK dziecięcy, głęboki, model niemiecki — sprzedam. Szczecin, Buczka 10—4.

SAMOCHÓD „Octavia" — sprzedam. Miedziana 18 m. 5, od godz. 16.

MOTOCYKL MZ-ES z przyczepą oraz „Jawa" 175, stan dobry — sprzedam. Jagiellońska 14 warsztat stolarski.

MOTOCYKL „Jawa" 250 — sprzedam, tel. 426-32, od godz. 18.

SAMOCHÓD „Fiat" 500 stan idealny — sprzedam, ul. Reduty Ordona 45—1, tel. 716-61.

SAMOCHÓD „Moskwicz" 407 — sprzedam. Rodziewiczówny 3—6, po 16.

SAMOCHÓD osobowy marki „Tatra" — sprzedam, tel. 357-30, od 15—17.

MOTOCYKL CZ-175 — sprzedam, stan idealny. Szczecin, pl. Popiela nr 4—3, godz. 10—22.

ROWER marki „Amator" — sprzedam. Szczecin, ul. Robotnicza 11 m. 4.

MOTOCYKL WFM — sprzedam. 5 Lipca 29—1, tel. 420-84.

SKUTER „Lambretta", stan b. dobry — sprzedam. Wiadomość: Mściwoja 5—3.

DWA łóżeczka dziecięce — sprzedam, Al. Zwycięstwa 71—2.

FOKSTERIERY szorstkowłose, rodowodowe, ośmiotygodniowe, sprzedam, tel. 702-22, godz. 14—16.

SAMOCHÓD „Skoda" 1101, stan dobry, cena 16 tys. — sprzedam. Stargard, tel. 24-79 lub 609.

8-TYGODNIOWEGO pekińczyka — sprzedam, ul. Boguchwały 27—6.

SAMOCHÓD P-70 — sprzedam. Trzebiatów, ul. Torowa 14.

SAMOCHÓD „Fiat" 1100, tanio sprzedam. Szczecin, Strzelecka 3, (garaż), godz. 16—19.

SAMOCHÓD ciężarowy marki „Opel-Blitz", przedni i tylny napęd, stan b. dobry, sprzedam. Wiadomość: tel. 38-697.

ROWER damski, węgierski, prawie nowy — sprzedam. Szczecin, Rostworowskiego 27—3.

OKAZYJNIE sprzedam nowy Sax-Alt „Weltklang", Boh. Warszawy 72—2.

PEŁNORODOWODOWE psy foksteriery, kerry blue terriery i owczarki alzackie — sprzedam. Ciesielska, Bydgoszcz, ul. Staszica 3—4.

SAMOCHÓD „Warszawa", cena 48 tys. — sprzedam. Mazurska 26—5.

Lokale

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia: tel. 89-37, od 7—15.

MIESZKANIE 1-pokojowe, komfort, nowe budownictwo, kwaterunkowe w Gryfinie, zamienię na podobne w Szczecinie, może być stare budownictwo. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 246.

PRZYJMĘ na pokój nieumeblowany 2 osoby, ul. Wyspiańskiego 20.

MIESZKANIE trzypokojowe, kwaterunkowe, łazienka, ogród, chlew, zamienię na trzypokojowe, śródmieście. Gumieńce, Rosenborgów 116—2.

MIESZKANIE 1 pokój z kuchnią, kwaterunkowe, łazienką z nowego budownictwa, 45 m kw., (pokój 24 m kw.), śródmieście, zamienię na 3 ewentualnie 2 pokoje z nowego budownictwa, tel. 38-169.

MARYNARZ pływający poszukuje pokoju w śródmieściu. Wiadomość: Bogusława 12—4.

SAMOTNY poszukuje niekrepującego pokoiku. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8, na nr 248.

MIESZKANIE, pokój z kuchnią, komfortowe, nowe budownictwo, kwaterunkowe, Stare Miasto, zamienię na dwa pokoje z kuchnią z c. o. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 249.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Al. Wojska Polskiego 170—4.

3 POKOJE, nowe budownictwo, kwaterunkowe, zamienię na podobne lub willowe w Stargardzie. Szczecin, ul. Dworcowa 11—5.

MIESZKANIE dwupokojowe w nowym budownictwie, kwaterunkowe lub trzypokojowe w domu przeznaczonym do sprzedaży w Gryficach, zamienię na podobne w Szczecinie, tel. 350-91, Szczecin.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego, tel. 429-45.

WROCŁAW — 2 pokoje, wnęka, kuchnia, kwaterunkowe. II piętro, śródmieście, zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 476-68, do godz. 10.

POKÓJ umeblowany wynajmę dwom samotnym, kulturalnym panom. tel. 739-79.

Pokrótce

Teatry

POLSKI — „Balladyna" g. 18; **WSPÓŁCZESNY** — „Moralność pani Dulskiej" g. 19.30; **OPERETKA** — „Panna wodna" g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Biały niedźwiedź" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 14 (czwartek i piątek); **KOSMOS** (tel. 355-02) — „Zezowate szczęście" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 16; piątek: „Ogniomistrz Kaleń" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — panoram. — od lat 16; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Umarli milczą" g. 15.30, 19.30 — NRD — od lat 16 — I i II część (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 732-35) — „Smarkula" g. 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 16; piątek: „Gdzie jest generał?" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — pol. — od lat 12; **OGRODOWE** — „Liga dżentelmenów" g. 20.15 — ang.; **POLONIA** (tel. 473-01) — „Droga na zachód" g. 15.30, 18, 20.30 — pol. — od lat 12; piątek: „Wolne miasto" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — pol. — od lat 12; **PIONIER** (tel. 475-02) — „Bibi" g. 10; „Zaczarowany rower" g. 11, 13, 18.30; Przegląd filmów turystyczno-krajoznawczych g. 15, 17; „Drugi brzeg" g. 20.30 (czwartek i piątek); **MUZA** (Pomorzany) — „Przemytnik z Piemontu" g. 19.30 — fr.-wł. — od lat 16; **DERBY** — „15.10 do Yumy" g. 20.30 — USA; **PAŁAC MŁODZIEŻY** — „Załoga" g. 15.30, 17.30 — pol. — od lat 12; **PROMIEŃ** — „Gangsterzy i filantropi" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 14; **MARS** — „Zamach" g. 17.30, 20 — pol. — od lat 14; **FALA** — „Więźniowie nocy" g. 17, 19 — ang. — od lat 16; **ECHO** (Krzekowo) — „Dwa złote colty" g. 17.30, 20 — USA — od lat 16; **MEWA** (Żelechowo) — „Mysz, która ryknęła" g. 17, 19 — ang. — od lat 12; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Skarb w Srebrnym Jeziorze" g. 17.30, 19.30 — NRF — od lat 12 — panoram.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Królowa Krystyna" g. 18, 20 — USA — od lat 16; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Na tropie policjantów" g. 18, 20 — ang. — od lat 16; **BAJKA** (Police) — „Banda" g. 17, 19 — pol. — od lat 16; **1 MAJ** (Żydowce) — „Trzy światy Guliwera" g. 17, 19 — ang. — od lat 12; **MARZENIE** (Wielgowo) — „Hasło: „Odwaga" g. 17, 19 — ang. — od lat 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Paryż i okolice" g. 10—21.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — otwarcie Festiwalu Poezji K. I. Gałczyńskiego; NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23; wystawa czasopism technicznych g. 16—20; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Jadą goście, jadą" g. 18, 20; PIWNICA — Niepodległości, 19 — czynny od g. 16—22; wieczorek taneczny dla młodzieży g. 19; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — prelekcja mgr St. Klukowskiego „Geneza powstania, rozwój i perspektywy układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między Polską a ZSRR" g. 18; SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — spotkanie z uczestnikami walk o Pomorze Zachodnie g. 20.

Wystawy

— STAROMŁYŃSKA 27 — rzeźba pomorska, malarstwo polskie, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 12—19; WAŁY CHROBREGO 3 — wystawy morskie, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i monety na Pomorzu Zachodnim g. 13—19; BWA — Staromłyńska 27 — malarstwo Konstantego Mackiewicza g. 13—19; SPOŁ. OGN. MUZYCZNE nr 2 — Owocowa 15 — „X-letni dorobek artystyczny" g. 10—20.

Dyżury

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej; II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 720-44; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 462-38; NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.

20 lat Zawodowej Straży Pożarnej

W RAMACH tradycyjnych „Dni Ochrony Przeciwpożarowej", które w tym roku zbiegają się z XX-leciem pożarnictwa na Pomorzu Zachodnim, organizuje Miejska Komenda Straży Pożarnych **uroczystość jubileuszową.**

W najbliższą sobotę, 15 bm., o godz. 11, odbędzie się na pl. Dzierżyńskiego **apel oddziałów straży pożarnych garnizonu szczecińskiego.** Komendant miejski SP mjr poż. Stanisław CZERWIŃSKI, złoży raport przewodniczącemu MRN H. ŻUKOWSKIEMU. **Defilada jednostek strażackich odbędzie się o godzinie 11.15 w Al. Jedności Narodowej i zakończy złożeniem wieńców pod Pomnikiem Wdzięczności.**

Uroczysta akademia z okazji XX-lecia zawodowej Straży Pożarnej m. Szczecina odbędzie się tegoż dnia o godz. 17 w sali PZU przy ul. Matejki 34. (a)

Kronika wypadków

19-LETNI Bolesław G. zam. przy Al. Piastów, powróciwszy do domu z przyjacielskiego spotkania, suto zakropionego alkoholem, wpadł w czarną melancholię i postanowił rozstać się z tym światem. W tym celu otworzył przewód gazowy. Uratowany w porę — niedoszły samobójca przewieziony został do kliniki przy ul. Arkońskiej.

W DĄBIU przy ul. Gryfińskiej 23 wybuchła bójka między sąsiadami. W jej efekcie chirurg pogotowia zszywał 11(!) ran głowy jednego z uczestników — 31-letniego Jana L.

28-LETNI Witold K. z Osowa — obsługując piłę tarczową wsadził rękę pod zęby wirującej tarczy, odnosząc ciężkie obrażenia. Przebywa w szpitalu na Pomorzanach.

W STARGARDZIE, motorowerzysta — Kazimierz M., wskutek nie przestrzegania przepisów ruchu, wpadł pod samochód. Ciężko rannego kierowcę motoroweru przewieziono do szpitala. (ap)

Na półkach szczecińskich księgarni

Krasucki — Z dziejów niemieckiej myśli politycznej XIX i XX w. — WPozn. — 30 zł.

Wróbel — Reforma szkolna w Szwecji — PZWS — 25 zł.

Radecka — Królewski okręt „Wasa" — WMor. — 4 zł.

Czernik — Zachód słońca — LSW — 16 zł.

Żeleński (Boy) — Flirt z Melpomeną — PIW — 40 zł.

Komornicki — Na barykadach Warszawy — MON — 27 zł.

Morawski — Kwartał bohaterów — WŁódz. — 12 zł.

Góra — Prosto z pnia — LSW — 18 zł.

Nałkowska — Romans Teresy Hennert — Czyt. — 18 zł.

Brandys — Listy do pani Z — PIW — 20 zł.

Nałkowska — Granica — Czyt. — 10 zł.

Skocka — Żarnowieckie jezioro — LSW — 11 zł.

Płatonow — Utwory wybrane — Czyt. — 16 zł.

Krawczyk — Metody wychowania moralnego — PZWS — 15 zł.

Popławski — Ignacy Solarz i jego uniwersytet ludowy — LSW — 24 zł.

Morawski — Czasy Zygmuntowskie na tle prądów Odrodzenia — PIW — 25 zł.

Centkiewicz — Czy foka jest biała — Czyt. — 30 zł.

Machejek — Niespokojny człowiek — LSW — 31 zł.

Tomaszewicz — Ze wspomnień lekarza — PIW — 32 zł.

Żeleński (Boy) — Pieśń o Rolandzie — PIW — 6 zł.

Załucki — Niespokojna czaszka — Iskry — 20 zł.

Zawieyski — W alei bezpożytecznych rozmyślań — PIW — 12 zł.

Błoński — Widzieć jasno w zachwyceniu — PIW — 10 zł.

Bratny — Brulion — Czyt. — 9 zł.

Bratny — Śniegi płyną — MON — 9 zł.

Buczkowski — Czarny potok — Czyt. — 18 zł.

Andres — Przebierańcy — PIW — 13 zł.

Ayer — Problem poznania — PWN — 26 zł.

Borszczagowski — Szklane paciorki — Czyt. — 13 zł.

Styron — Pogrążyć się w mroku — PIW — 35 zł.

Nieuważny — Majakowski — PZWS — 25,50 zł.

Bellman — Adaptacyjne procesy sterowania — PWN — 40 zł.

Śpiewak — Młode głosy — Iskry — 20 zł.

Gorzelski — Biblioteka poetów — WŁódź — 30 zł.

Grzesiak — Niezawodność urządzeń elektronicznych — PWN — 32 zł.

Dobroszycki — Cywilna obrona Warszawy we wrześniu 1939 r. — PWN — 95 zł.

Widerszpil — Skład polskiej klasy robotniczej — PWN — 30 zł.

Szczepkowicz — Nowoczesne metody numeryczne — PWN — 35 zł.

Trześniowska — Sam to zrobię — PZWS — 4,50 zł.

Fijałkowski — O miesiączkowaniu i jego zaburzeniach — PZWL — 4 zł.

Szajewski — Miażdżyca — PWN — 10 zł.

Markowa — Wieczory — WŁódz. — 13 zł.

Jabłoński — Prawo lokalowe — WPraw. — 62 zł.

Wyszomirska — Dąbrowa Zduńska żyła pracą i pieśnią — LSW — 26 zł.

Pietrasiński — Praktyczna psychologia pracy — WPow. — 17 zł.

Telewizja

PROGRAM POLSKI

16.25 Program dnia, 16.30 Sprawozdanie z V etapu Wyścigu Pokoju na trasie Drezno — Praga, 17.20 Wiadomości dziennika TV, 17.25 Film seryjny dla dzieci „Poły na wakacjach", 17.40 Dla młodych widzów „Piękna nasza Polska cała", 18.10 Magazyn wojskowy „Azymut", 18.40 Porozmawiajmy o programie TV, 18.55 Przegląd muzyczny, 19.30 Dziennik TV, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik szczeciński, 20.05 Program publicystyczny, 20.15 Reportaż „8 sprawiedliwych", 21.15 Film z serii „Scotland Yard" — „Przez zieloną granicę", 21.40 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Pilot Maresz", 16 Widowisko dla dzieci od lat 8, 16.45 Sprawozdanie z Wyścigu Pokoju — V etap Drezno — Praga, 18 Omówienie programu, 18.10 Sport, 18.40 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Następny proszę", 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.30 Film jug. „Kot pod hełmem", 22 Kronika, 22.20 Lekcja języka rosyjskiego.

PIĄTEK

9.40 Tele-reklama, 9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 11.05 Film „Kot pod hełmem", 16 Program dla uczniów, 16.45 Omówienie programu, 17 Transmisja z Wyścigu Pokoju — VI etap Chlumec — Pardubice, przegląd sportowy, 18.40 Tele-reklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Audycja dla młodzieży, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 „Szyld pokoju", 20.35 Film „Gdy drzewa były duże", 22.05 „Paryż 1935", 22.35 Kronika, 22.55 Sztuka TV „Jeszcze tego wieczoru".

Radio

WIADOMOŚCI: 16.05, 19, 23.50.
WIADOMOŚCI Z TRASY WYŚCIGU POKOJU: 14, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30.
SERWIS RYBACKI: 18.40.

13.25 Kronika regionalna, 13.45 W rytmie tańca i piosenki, 14.35 Audycja aktualna, 14.45 Dla dzieci „Błękitna sztafeta", 15.05 Reportaż St. Goszczurnego, 15.35 Dla dzieci „Uczymy się recytować, 16.10 „Gospodarskie obrachunki", 17.35 Przegląd aktualności Wybrzeża, 18 Radioreklama, 18.15 „Nasze sprawy", 18.20 „10 minut o Filharmonii Bałtyckiej", 18.30 „Młodzi gospodarze", 18.50 Felieton „Margines na mapie III Rzeszy", 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Audycja red. ekonomicznej, 19.45 Audycja aktualna, 20 Słuchowisko „Most", 21 Z kraju i ze świata, 21.40 Gra zespół Jazz Rockers, 22.10 „Parnasik", 22.40 Koncert symfoniczny, 23.40 Melodie na DOBRANOC.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 463-35; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-01; dalekopisy 425-14. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch". Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. B-2

Sylwetki kandydatów na radnych

Szczecinianin od... 25 lat

TYLKO patrzeć, jak przed domkiem na skraju ulicy Somosierry zakwitnie bratkami napis: 25 LAT. Ten kwietny dywan FRANCISZEK ANDRZEJAK, pogodniański ogrodnik postanowił posadzić tu dla upamiętnienia 25-lecia pobytu w Szczecinie. To nie pomyłka. Do obozu Lenzweg am Fuksberg (na Niebuszewie), został przywieziony 4 lipca 1940 r. Pracował początkowo jako robotnik transportowy, a później pomocnik dźwigowego w dzisiejszej Stoczni Szczecińskiej. 9 maja — dzień zwycięstwa zastał go i towarzyszy w Greifswaldzie, dokąd Niemcy ewakuowali szczeciński obóz. Już 11 maja był ponownie w Szczecinie. W wolnym, polskim Szczecinie! Nie wraca sam. Towarzyszy mu, przywieziona do obozu w 1943 r., pani MARIA ORŁAMOWSKA, która 22 kwietnia 1946 r. zostaje jego małżonką. Pan domu przez rok pracuje w Wydz. Zieleni Zarządu Miejskiego, ale 1 czerwca 1946 r., na apel związków zawodowych, obejmuje zrujnowane gospodarstwo przy ul. Somosierry, aby zgodnie ze swoimi kwalifikacjami uprawiać tak potrzebne warzywa.

Umiejętności zawodowe, gospodarność i poczucie obowiązku mojego rozmówcy sprawiły, że jego ogrodnictwo jest dziś jednym z większych i najlepszych w Szczecinie. Zbudował szklarnie w których uprawia pomidory, specjalizuje się w przygotowywaniu nasion, sprzedaje rozsadę różnych warzyw. Mówi, że na Pogodnie, od ul. Derdowskiego do ul. Mickiewicza chyba we wszystkich ogródkach i na działkach rosną „jego warzywka". Znany i popularny jest nie tylko na Pogodnie i nie tylko dzięki swemu ogrodnictwu. Franciszek Andrzejak wiele czasu i energii poświęca zagadnieniu utworzenia w rejonie szczecińskim bazy warzywnej. Przez 5 lat, a więc przez cały czas istnienia Polskiego Związku Ogrodniczego był przewodniczącym Miejskiego i Powiatowego Zarządu w Szczecinie. Jest członkiem Komisji Rozwoju Ogrodnictwa przy Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, a ostatnio także przewodniczącym Rady Nadzorczej tejże spółdzielni. W ciągu ostatnich 2 kadencji rady był radnym MRN, pracując w Komisji Rolnictwa. Obecnie po raz trzeci kandyduje do MRN.

O problemach szczecińskiego ogrodnictwa można mówić długo. Doskonale orientuje się w tych sprawach, wie co należy jeszcze uregulować. W ciągu ostatnich 3 lat w rejonie podszczecińskim założono 40 ha upraw truskawek, 42 ha sadów, indywidualne gospodarstwa warzywne rozwijają się m. in. dzięki korzystnemu kredytowaniu i zlikwidowaniu specjalnego podatku od upraw warzyw gruntowych — ulgi wprowadzonej przez Min. Finansów dzięki interwencji naszej MRN. Fr. Andrzejak jest bardziej niż pewny, że w Szczecinie nie byłoby problemu ze zdobyciem jarzyn, gdyby uregulowano dwie podstawowe sprawy: stosunek prawny wszystkich gospodarstw rolnych i aby w punktach skupu panował bardziej pozytywny stosunek do producenta. Nie można podcinać gałęzi, która dopiero co urosła — mówi, nie można odmawiać rolnikowi i ogrodnikowi kupienia od niego warzyw, które przywiózł do punktu. To zniechęca.

Pytam jaki cel wyznaczył swej społecznej działalności? Odpowiada krótko: aby do 1970 roku wszystkie 840 gospodarstw rolnych znajdujących się w obrębie wielkiego Szczecina zostało przekształconych w dobre gospodarstwa warzywne.

30 maja będzie uroczystym dniem w przemiłej rodzinie Andrzejaków. Tata po raz trzeci kandyduje do rady, syn Krzysztof będzie głosował po raz pierwszy. Mama wraz z 16-letnią Małgosią na pewno zatroszczą się o piękną oprawę tego dnia. (aż)

Kalendarzyk imprez „Dni Oświaty"

13.V.

KLUB TSKŻ, godz. 19 — prelekcja pt. „Motywy we współczesnej literaturze polskiej w XX-leciu PRL".

KLUB ZPO, godz. 19 — uroczyste zakończenie Wszechnicy Oświatowej „Kultura życia codziennego".

KLUB HANDLOWCÓW „PIWNICA", godz. 19.30 — „XX-lecie prasy szczecińskiej" — spotkanie z red. „Głosu Szczecińskiego".

DOM STUDENTEK WSR, godz. 19.30 — spotkanie z red. naczelnym Szczecińskiej TV — S. Borowieckim.

KLUB HUTY „SZCZECIN", godz. 18 — spotkanie z aktywem partyjnym, związkowym i nauczycielami szkół przyzakładowych.

Świeże bułeczki z odniesieniem do domu

PSS „ROBOTNIK" zakomunikował nam wiadomość, która zapewne ucieszy setki mieszkańców Szczecina. Od poniedziałku, 17 maja br., spółdzielnia ta rozpoczyna dostarczanie pieczywa do mieszkań. Na początku 20 roznosicielek, ubranych w białe fartuchy, chustki i rękawiczki, zaopatrzonych w specjalne torby, będzie przynosić bułki zabierane uprzednio bezpośrednio z piekarni. Czas dostawy do mieszkań: 5—7 rano.

PRZEWIDUJE się trzy systemy zamawiania: PIERWSZY przewiduje, że klient będzie mógł w sklepie prowadzącym dostawę pieczywa wykupić abonament (jak przy zamawianiu mleka), opłacając należność z góry.

DRUGI rodzaj zamówienia, to zgłaszanie adresu mieszkania, do którego roznosicielka ma rano zadzwonić i zapytać czy bułki są potrzebne. Należność za nie wręcza się wówczas doręczycielce.

W pierwszym okresie dostawę bułek prowadzić będzie 10 sklepów PSS: przy ul. Wita Stwosza 5, Konopnickiej 32, Witkiewicza 1, Czorsztyńskiej (pawilon), Bolesława Krzywoustego 76/77, Woj. Polskiego 11 i 25, pl. Kilińskiego, Al. Niepodległości 4 i 5 Lipca (róg Pocztowej). Jeżeli ktoś nie będzie miał czasu wstąpić do sklepu może złożyć zamówienie U ROZNOSICIELKI (trzeci system), bowiem w dniach od 13 do 16 bm. po południu każda z nich odwiedzi swój rejon, właśnie w celu zebrania zamówień. Przy tym systemie opłata za bułki regulowana jest codziennie przy odbiorze.

ZASADĄ jest, że roznosicielka dzwoni do mieszkania. Jeżeli komuś nie będzie to odpowiadało (np. dlatego, że wstaje później, niż między godz. 5—7 (powinien wykupić abonament, a na klamce od drzwi mieszkania wywiesić woreczek, do którego rano roznosicielka wrzuci bułki. Bułka dostarczona do domu będzie o 12 proc. droższa, a więc zamiast 50 gr — będzie kosztowała 56 gr. Jeżeli zaproponowany przez PSS system dostawy bułek do domu przyjmie się w Szczecinie, w przyszłości będzie można dostarczać do domu także chleb, bułki słodkie, rogale i tzw. paryskie. Dodajmy jeszcze, że w Zabrzu, mieście, które pierwsze wprowadziło dostawę pieczywa do domu, system ten przyjął się powszechnie. (aż)

Czytelnicy mają głos

O zmianach w komunikacji tramwajowej

CZYTELNICY żywo reagują na wszelkie innowacje w życiu naszego miasta. Dowodem tego mogą być chociażby listy, które otrzymaliśmy w sprawie zmian w komunikacji tramwajowej. Na wstępie przytoczymy fragmenty listu, skierowanego do nas przez siedemdziesięciu siedmiu pracowników DOKP.

„...Zmiana tras linii 1 i 7 nie jest korzystna dla wszystkich pracowników, zatrudnionych w rejonie ulic Narutowicza i Potulickiej. A przecież zgrupowane są tu takie urzędy i instytucje jak: sądy, DOKP, Oddział Ruchowo-Handlowy PKP, dyrekcja PKS, Komenda MO, a ponadto szkoły, operetka i inne. Kursująca na ul. Potulicką 5-tka nie jest w stanie przewieźć wszystkich chętnych, tym bardziej, że „1" miała w swoim składzie trzy wagony i to z podwójnym wejściem. Teraz jeżdżą tylko po dwa wagony, na domiar złego, starego typu, co powoduje niesamowity tłok... Poza tym, czy celowe było kierowanie tylu linii ul. Wielką i Dworcową, gdy wiadomo, że np. wozy „7" — po opuszczeniu ich przez pasażerów przy Bramie Portowej — już prawie puste jadą dalej ul. Wielką, robiąc rundę honorową nad Odrą..."

OTO fragment innego listu, podpisanego przez p. Józefa Petermana ze Szczecina:

„...Proponuję zmianę trasy tramwaju linii nr 2. W innych, większych miastach Polski linie tramwajowe łączą ważniejsze dworce kolejowe. Dlaczego nie może być tak w Szczecinie? Sądzę, że można by było „2" połączyć Dworzec Niebuszewo z Dworcem Głównym... Pragnę ponadto zwrócić uwagę na pewien drobny na pozór szczegół, mianowicie na brak aktualnych rozkładów jazdy na zmienionych trasach, a także nowych tablic informacyjnych w tramwajach nr 1 i 7...".

Odpowiedź dyrekcji MPK na powyższe uwagi chętnie opublikujemy. (jaw.)

Kto zgubił?

KLUCZ „Yeti" znaleziony na pl. Żołnierza jest do odebrania w naszej redakcji, pok. 49.

W Filharmonii

V koncert młodych wirtuozów

W NAJBLIŻSZY piątek o godz. 19 w Filharmonii odbędzie się kolejny piąty, ostatni w tym sezonie koncert z cyklu „MŁODZI WIRTUOZI POLSCY". Uczestniczą w nim: primadonna Operetki Szczecińskiej Maria POPŁAWSKA, pianistka Urszula BRONIEWSKA, skrzypek Eugeniusz NAMYŚLAK i fagocista Jan SEIDEL.

Soliści wykonają z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej pod batutą Waleriana PAWŁOWSKIEGO kompozycje Bacha, Donizettiego, Pucciniego, Rossiniego, Spisaka i Stojowskiego.

Koncert nie będzie powtórzony, ważne są natomiast abonamenty „A". (a)

Spotkanie w „Junaku" i szkole Nr 64

Kandydaci na radnych wśród wyborców

W dniu wczorajszym odbywały się dalsze spotkania kandydatów na radnych z mieszkańcami Szczecina.

BEZPOŚREDNIO po zakończeniu pracy w Fabryce Motocykli „Junak", pracownicy tego zakładu wypełnili do ostatniego miejsca salę klubu przyzakładowego. W spotkaniu z załogą SFM wzięli udział: kandydat na radnego do WRN, prorektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie prof. dr Grzegorz HONCZARENKO, kandydaci na radnych do MRN: adwokat Józef OSTROWSKI i robotnica Fabryki Czekolady „Gryf" Janina JANICKA, kandydaci na radnych do DRN Pogodno: pracownik fabryki „Junak" Tadeusz ZMITROWICZ, ekonomista SFM Danuta WÓJCIK, elektryk fabryki „Junak" Stefan GŁOWINKOWSKI, zastępca przewodniczącego Prezydium DRN Pogodno Zenon WRÓBLEWICZ oraz zastępca dyrektora SFM Bud. Stanisław FRĄCKOWIAK. Spotkanie prowadził przewodniczący Obwodowego Komitetu FJN nr 36 Marian MALCZEWSKI.

Po wystąpieniu kandydatów na radnych, którzy przedstawili zadania stawiane w programie wyborczym na różnych odcinkach życia gospodarczego i społecznego — głos zabierali pracownicy fabryki „Junak". W wypowiedziach swoich, mówcy zwracali uwagę na problemy komunikacji miejskiej i sprawy planowego zagospodarowania naszego miasta.

W SZKOLE NR 64 przy ul. Świerczewskiego w godzinach wieczornych spotkali się mieszkańcy tej dzielnicy z kandydatami na radnych do MRN: pracownikiem Woj. Związku Spł. Pracy Zygmuntem MIESZKOWSKIM, pracownikiem Zarządu Portu — Władysławem GNATEM i kandydatami na radnych do DRN Śródmieście: robotnikiem DOKP Władysławem ADAMSKIM, pracownikiem PKP Ewarystem WALIGÓRSKIM oraz rencistką Stefanią RADYSKĄ.

Głównymi problemami przedstawionymi przez wyborców były sprawy wychowania i opieka nad dorastającą młodzieżą, a także troska o mienie społeczne. (Boz)

Jednym zdaniem

JUTRO, w piątek o godz. 18 w Klubie Handlowców „Piwnica" (Al. Niepodległości 19) odbędzie się pokaz najnowszych filmów oświatowych.

JUTRO o godz. 18 w gmachu NOT (Al. Woj. Polskiego 67) mgr inż. Eugeniusz Dec wygłosi odczyt pt. „Kryteria doboru baterii kondensatorów do samoczynnej kompensacji mocy biernej".

Kronika dnia

TURNIEJ HISTORYCZNY

✦ PRZY udziale 42 uczniów z 24 szkół szczecińskich odbyły się eliminacje w wielkim turnieju historycznym, zorganizowanym przez Radę Uczelnianą ZSP wspólnie ze szczecińskim Kołem Historyków. Finały odbędą się w najbliższy poniedziałek, o godz. 16, w auli I Studium Nauczycielskiego przy ul. Tarczyńskiego 1. Na zwycięzców czekają cenne nagrody ufundowane przez TRZZ, RO ZSP i wydz. oświaty MRN.

WYSTAWA, KTÓRĄ WARTO ZOBACZYĆ

✦ W AULI Liceum Ogólnokształcącego im. Mieszka I otwarto wystawę plastyki i prac ręcznych uczniów. Interesującą ekspozycję można oglądać do 15 bm. włącznie w godz. 10—14.

„DIORA" PENETRUJE

✦ W SZCZECINIE przebywają przedstawiciele popularnej fabryki aparatów radiowych „DIORA" z Dzierżoniowa pp. Michał KUREK i Bolesław STEMPLEWSKI. Interesuje ich kooperacja ze szczecińskimi zakładami produkcyjnymi.

SPOTKANIE DZIENNIKARZY W „MUZACH"

✦ WCZORAJ w Klubie „13 Muz" dziennikarze Polonii zagranicznej spotkali się z dziennikarzami szczecińskimi.

WIOSENNE KURSY INSTRUKTORSKO-METODYCZNE

✦ W JEDNOSTKACH szczecińskiego garnizonu rozpoczęły się wiosenne kursy instruktorsko - metodyczne dla kierowników grup szkolenia politycznego. Kursy potrwają do 15 maja.

W PAŁACU MŁODZIEŻY

✦ DUŻYM zainteresowaniem rodziców cieszy się w Pałacu Młodzieży wystawa, obrazująca skutki alkoholizmu, zorganizowana przez krąg instruktorski Studium Nauczycielskiego nr 1 i harcerski ośrodek resocjalizacyjny Komendy Hufców Miejskich ZHP.

Zebrał: (a)

Żołnierze miastu

W PEŁNYM toku są prace nad uporządkowaniem terenów na szczecińskim Podzamczu. Jak wiadomo, na terenach tych urządzona zostanie wielka wystawa, obrazująca dorobek XX-lecia Ziemi Szczecińskiej. Do prac porządkowych włączyli się również żołnierze Garnizonu Szczecińskiego. NA ZDJĘCIU: dziarska grupa żołnierzy pracowicie niweluje teren wokół historycznej baszty „7 PŁASZCZY". (a)

Foto: St. Cieślak